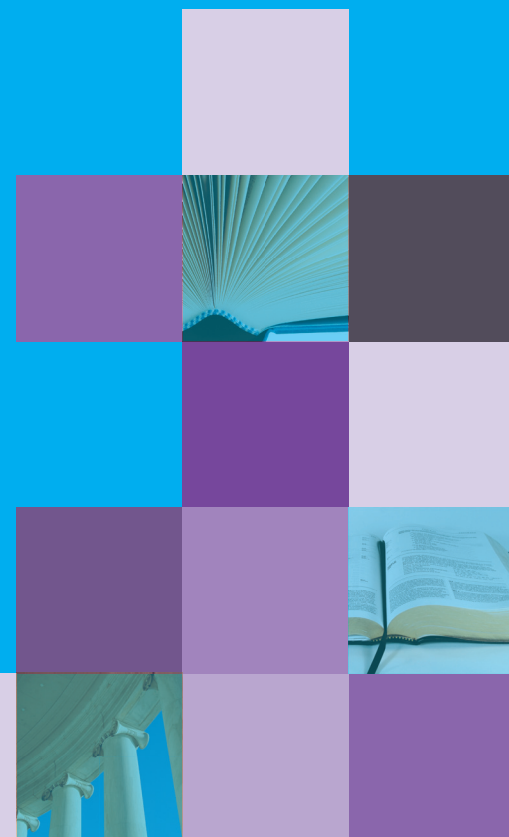




Sądownictwo i zawody prawnicze
w debacie publicznej
Raport za rok 2010

Warszawa 2011 r.



Redakcja:

Katarzyna Mikołajczyk

Autorzy raportu:

Iga Małobęcka, Iwo Małobęcki, Katarzyna Mikołajczyk

Autorzy wiadomości:

Adam Jasiński, Aleksander Maćkowski, Iga Małobęcka,
Iwo Małobęcki, Katarzyna Mikołajczyk, Piotr Siekierski,
Emilia Wardęga, Zuzanna Wencel

Instytut Etyki Prawniczej
ul. Szwanowskiego 4A lok. 27
01-318 Warszawa
www.etykaprawnicza.pl

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie: „Społeczny obraz prawników a budowanie strategii dla sądownictwa i zawodów prawniczych”	.7
Część 1 – Struktura sądownictwa i zawodów prawniczych	
1.1. Informatyzacja w sądownictwie i zawodach prawniczych	.17
1.2. Pozycja asystentów i referendarzy sądowych	.21
1.3. Nadzór Ministra Sprawiedliwości nad działalnością sądów	.24
1.4. Rozdział funkcji Prokuratora Generalnego od stanowiska Ministra Sprawiedliwości	.29
1.5. Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego	.33
1.6. Dostęp do zawodów prawniczych	.38
Część 2 – Etyka zawodów prawniczych	
2.1. Protesty sędziów i prokuratorów	.42
2.2. Tajemnica zawodowa adwokatów i radców prawnych	.45
2.3. Wspólny kodeks etyki adwokatów i radców prawnych	.48
2.4. Wynagrodzenia prawników	.50
2.5. Praca pro bono	.54
Podsumowanie	

Szanowni Państwo!

Z wielką przyjemnością oddajemy na Państwa ręce raport „Sądownictwo i zawody prawnicze w debacie publicznej. Raport za rok 2010”, nad którym patronat objął Instytut Etyki Prawniczej.

Raport stanowi efekt prowadzonego w ubiegłym roku przez redaktorów wortalu www.etykaprawnicza.pl monitoringu prasy codziennej.

Naszym celem nie było przygotowanie teoretycznej analizy języka i tematyki podejmowanej w prasie codziennej, ponieważ dokładny opis związków pomiędzy funkcjonowaniem zawodów prawniczych i sądownictwa a mediami mógłby posłużyć za podstawę obszernego studium naukowego. W raporcie chcieliśmy w syntetycznej formie pokazać tematy, które zdominowały debatę publiczną oraz przedstawić związki pomiędzy wydarzeniami określanymi w prasie codziennej jako odnoszące się do sądownictwa i zawodów prawniczych. Prasa codzienna nie daje bowiem całościowego oglądu na długofalowe przemiany, jakie dokonują się w tych ostatnich. W naszej ocenie, taka szersza perspektywa, nie stanowiąca jednak analizy naukowej, jest konieczna, aby móc oceniać aktualne funkcjonowanie i odbiór społeczny sądownictwa i zawodów prawniczych oraz skutki wprowadzanych zmian i w sposób długofalowy planować skuteczne reformy.

Raport składa się z dwóch części: w pierwszej analizie poddane zostaną zagadnienia związane ze strukturą i organizacją zawodów prawniczych i sądownictwa powszechnego; druga część obejmuje problematykę etyki zawodów prawniczych. Mamy świadomość, że opracowanie niniejsze nie ma charakteru wyczerpującego, a poruszane tematy zostały wybrane w sposób subiektywny przez autorów. Niemniej jednak, mamy nadzieję, że stanowić ono będzie przyczynek do dyskusji nad kondycją debaty publicznej dotyczącej sądownictwa i zawodów prawniczych w Polsce.

Życzymy przyjemnej lektury!

Katarzyna Mikołajczyk

Spółeczny obraz prawników a budowanie strategii dla sądownictwa i zawodów prawniczych – wprowadzenie do raportu Sądownictwo i zawody prawnicze w debacie publicznej w 2010 r.

Dr Paweł Skuczyński¹

Cel i zakres raportu

Z wielką przyjemnością mam zaszczyt przekazać na Państwa ręce przygotowany przez grupę młodych ludzi niniejszy raport zatytułowany „Sądownictwo i zawody prawnicze w debacie publicznej”.

Raport ma na celu syntetyczny opis stanu debaty publicznej toczącej się wokół zagadnień organizacji i funkcjonowania zawodów prawniczych.

W środowisku prawniczym, a także jego otoczeniu, na które składają się w tej perspektywie przede wszystkim media publiczne oraz organy władzy publicznej, daje się wyraźnie odczuć deficyt takiej syntezy. Dlatego też Instytut Etyki Prawniczej postanowił wesprzeć próbę zapełnienia tej luki poprzez wskazanie podstawowych wątków debaty publicznej dotyczącej sądownictwa i zawodów prawniczych oraz prezentowanych w niej stanowisk.

Inaczej można tę myśl ująć poprzez zwrócenie uwagi na istnienie w sferze sądownictwa i zawodów prawniczych dwojakiego rodzaju dyskursów. Po pierwsze, toczy się poważna dyskusja naukowa, która na poziomie teoretycznym definiuje i podejmuje próby rozwiązania szeregu istotnych problemów. Po drugie, istnieje dyskurs czysto praktyczny, który ma miejsce głównie w środowisku prawników i w jego mniej lub bardziej formalnych forach, a także – co ważne z punktu widzenia niniejszego raportu – także w mediach codziennych.

Wadą tak określonej debaty publicznej wokół sądownictwa i zawodów prawniczych **jest brak dyskursu, który byłby umiejscowiony na średnim poziomie, a więc między abstrakcyjnym dyskursem naukowym często oddalonym od**

¹ Autor jest adiunktem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, prezesem fundacji Instytut Etyki Prawniczej.

aktualnych potrzeb praktyki a bieżącym dyskursem praktycznym, często chaotycznym i emocjonalnym.

Niniejszy raport oceniam jako bardzo istotną próbę rozpoczęcia debaty właśnie na tym średnim poziomie i poprzez opis obecnego jej stanu na poziomie codziennej praktyki, stworzenie podstaw do dalszych wysiłków w tym zakresie, które mogłyby wykroczyć poza czysto opisowe i analityczne kategorie. Raport jest więc warunkiem koniecznym tworzenia swego rodzaju doktrynalnego opracowania strategii organizacji i funkcjonowania sądownictwa i zawodów prawniczych, wymaga jednak uzupełnienia, które jednak oczywiście daleko wykracza poza jego cel.

Bardzo dużą zaletą raportu jest objęcie jego zakresem zagadnień zazwyczaj ujmowanych oddzielnie, tj. sądownictwa z jednej i wolnych zawodów prawniczych z drugiej strony. Zwrócenie uwagi, że sfery te tworzą rodzaj naczyń połączonych jest bardzo ważne. Podobnie należy ocenić fakt połączenia kwestii organizacji i funkcjonowania sądownictwa i zawodów prawniczych, ponieważ znów zazwyczaj ignoruje się fakt, że ustrojowy kształt instytucji wpływa na normy kierujące postępowaniem prawników i odwrotnie – normy postępowania, w tym normy etyki zawodowej współkształtują instytucje.

Raport przyjmuje roczną periodyzację i obejmuje swoim zakresem stan tej debaty w 2010 roku. Jest to okres wystarczająco długi, aby zaobserwować podstawowe wątki pojawiające się w debacie publicznej i zidentyfikować problemy, które wymagają rozwiązania. Jako raport roczny, powinien on być jednak sporządzany także w kolejnych latach.

Podstawą jego opracowania jest regularny monitoring kilku wybranych tytułów prasy codziennej prowadzony w ramach serwisu internetowego www.etykaprawnicza.pl. W raporcie obok autorskiej interpretacji faktów i syntetycznych wniosków wyciągniętych na tej podstawie, można odnaleźć również ilustracje konkretnych głosów w debacie publicznej w postaci streszczeń prasowych enuncjacji.

Rok 2009 - Społeczny obraz prawników jako punkt wyjścia

Warto we wprowadzeniu podkreślić również, że w roku 2010 w debacie publicznej dotyczącej sądownictwa i zawodów prawniczych daje się zauważyć efekt jednej ogólnej tendencji, która miała miejsce w roku 2009, oczywiście pomijając kontynuowanie wątków dotyczących poszczególnych zagadnień. Mianowicie w roku 2009 dało się odnotować niewątpliwą zmianę, jaka zaszła w środowisku prawniczym i w toczących

się w jego ramach debatach w stosunku do lat poprzednich, czyli wzrost zainteresowania społecznym obrazem prawników.

Wykonywanie wszystkich zawodów prawniczych opiera się na zaufaniu do ich przedstawicieli. Dlatego też zalicza się je do zawodów zaufania publicznego, które mają obowiązek chronić tę relację, przy czym nie ma on wyłącznie charakteru moralnego, ale również prawny i może być określony jako zadanie publiczne.

Skuteczne wywiązywanie się z tego zadania jest możliwe, jeśli posiada się dane dotyczące aktualnego poziomu zaufania społecznego. Nie wystarczy jednak tylko ogólne określenie tego wskaźnika. Niezbędna jest również szczegółowa wiedza dotycząca obrazu prawników w społeczeństwie tak, aby postawić diagnozę, w jakich obszarach powinno się owo zaufanie wzmacniać, a gdzie niezbędne jest podjęcie wysiłków w celu odzyskania zaufania już utraconego.

Najbardziej widocznym działaniem, które podejmowano w tym zakresie w 2009 roku było przeprowadzanie badań opinii publicznej. Wyraźnie można zauważyć wzrost liczby sondaży w stosunku do roku poprzedniego. Należy także odnotować, że przeprowadzono je na zlecenie podmiotów i instytucji związanych ze środowiskiem prawniczym, co świadczy o docenianiu tego zagadnienia przez niektóre co najmniej zawody prawnicze.

Nie można nie doceniać także faktu, iż wokół interpretacji ich wyników toczyły się często ostre polemiki. Oczywiście szczególnie nasilały się one bezpośrednio po ich publikacji. Można powiedzieć, że w 2009 roku co kilka miesięcy debata w środowisku prawniczym kierowała się w stronę społecznego obrazu prawników, co jest wyraźną różnicą w stosunku do lat poprzednich.

Można więc dodatkowo potwierdzić wniosek, iż w roku 2009 miał miejsce wzrost zainteresowania społecznym obrazem prawników w samym środowisku prawniczym. Wykazywało ono większą niż poprzednio aktywność w gromadzeniu danych na ten temat, choć aktywni byli przedstawiciele przede wszystkim dwóch zawodów – sędziów i radców prawnych.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że równomiernie rozkładają się negatywne i pozytywne oceny prawników. Około po jednej trzeciej respondentów oceniło tę grupę społeczną negatywnie oraz pozytywnie w badaniach opublikowanych w lutym 2009 roku.

Podobnie rozkładały się odpowiedzi w sondażu opublikowanym w kwietniu 2009 roku, w którym negatywną ocenę pracy sądów wyraziło 44 proc. respondentów (z tego 17 proc. bardzo negatywną), a 37 proc. pozytywną (z tego 17 proc. bardzo pozytywną). Polacy są więc podzieleni przy ocenianiu prawników, a jego pozytywny i negatywny obraz posiada niemal tyle samo osób.

Źródłem negatywnych ocen były przede wszystkim opinie na temat finansowych aspektów wykonywania zawodów prawniczych. W badaniach opublikowanych w lutym wskazywano między innymi, że „prawnicy są pazerni na pieniądze”, a jednocześnie „obojętni na ludzką krzywdę”, są „zadufani” i „zbyt się wywyższają”. W badaniach opublikowanych w kwietniu respondenci zdecydowanie opowiedzieli się za ograniczeniem zarobków prawników. Kolejnym źródłem negatywnych ocen jest podejrzenie o korupcję, przy czym Polacy wskazują, iż najbardziej skorumpowany zawody prawnicze to sędziowie (20%), adwokaci (19%) i prokuratorzy (16%).

Źródłem pozytywnych ocen w sondażu lutowym były przede wszystkim wskazania na kompetencję, terminowość i skrupulatność prawników. Z kolei w sondażu czerwcowym stwierdzono, iż ponad 70 % respondentów, którzy uczestniczyli w rozprawie sądowej, było zadowolonych z uzasadnienia wyroku. Ankietowani wysoko ocenili również profesjonalizm sędziów.

Zróżnicowane były interpretacje i wnioski formułowane na podstawie przeprowadzonych badań, głównie w odniesieniu do źródeł negatywnych ocen. Przykładowo przedstawiciele radców prawnych uznali, iż złe wyniki obciążają wymiar sprawiedliwości, głównie z powodu niezrozumiałych wyroków oraz długotrwałych postępowań. Natomiast przedstawiciele sędziów podkreślali m. in., że nie można porównywać ze sobą zawodów prawniczych, na przykład sędziów z prokuratorami, ponieważ ci ostatni są zależni od ministra sprawiedliwości. Nie można też, co często się robi utożsamiać pojęć „wymiar sprawiedliwości” oraz „sądy”, a także uznawać za organy wymiaru sprawiedliwości Policję, komorników, Służbę Więzienną, radców prawnych, adwokatów, sądów i osobno sędziów oraz ławników, prokuratury i prokuratorów. Dodatkowo należałoby wziąć pod uwagę takie czynniki jak, organizacja sądów, jakość prawa oraz jego egzekucja, co już nie leży w zakresie możliwości sędziów.

Bardzo często podkreślano też, iż „obraz ten jest kształtowany głównie przez telewizję i prasę, które ukazują negatywne postawy jako interesujące newsy. Realne, osobiste doświadczenia radykalnie zmieniają obraz prawników”. Dane wskazują bowiem, iż wśród osób, które regularnie korzystają lub w ostatnim czasie korzystały z pomocy prawników dominują oceny pozytywne.

W podsumowaniu można więc powiedzieć, że w środowisku prawniczym brak jest zgody co do przyczyn negatywnych ocen prawników. Prawnicy byli natomiast dość zgodni co do działań, jakie należy podjąć, aby polepszyć społeczny obraz prawników. W debacie publicznej pojawiały się dwa tego typu postulaty. **Po pierwsze, należy przeprowadzić reformy wymiaru sprawiedliwości zmierzające do poprawy jego funkcjonowania oraz, po drugie, należy zwiększyć edukację prawną społeczeństwa.** Nie formułowano natomiast postulatów, aby zwiększyć edukację samych prawników lub zintensyfikować nadzór nad wykonywaniem zawodów prawniczych.

Wydaje się, że raport może przyczynić się uzupełnienia zakresu możliwych środków zaradczych i wskazanie dalszych problemów do rozwiązania, które mogłyby przyczynić się do poprawy społecznego obrazu prawników.

Rok 2010 - potrzeba reform i debaty jako konkluzja

Lektura raportu może prowadzić do różnorodnych wniosków i poddawane mogą one być różnym interpretacjom. Autorzy raportu sformułowali szereg konkluzji częściowych, które można podsumować w następujący zestaw twierdzeń.

1. **Postępuje informatyzacja sądownictwa**, zwiększa się elektroniczny dostęp do sądów, aktów normatywnych i orzecznictwa sądowego. Włączanie obywateli do uczestnictwa w obrocie prawnym jest ważną tendencją.
2. **Dynamicznie rozwija się grupa asystentów sędziów i referendarzy sądowych**, którzy są nie tylko coraz bardziej liczni, ale pełnią coraz ważniejsze funkcje w sądownictwie oraz stają się coraz bardziej słyszalni w debacie publicznej.
3. **Coraz więcej sporów i nieporozumień** dotyczących m.in. oceny sędziów i ich wynagrodzeń pojawia się między Ministerstwem Sprawiedliwości a sędziami zrzeszonymi w Stowarzyszeniu „Iustitia”. Widoczne jest obniżenie jakości debaty publicznej w tym zakresie.
4. **Organizowano szereg akcji protestacyjnych wśród sędziów i prokuratorów**, które ujawniły jednak, że w kontrowersyjnych sprawach środowisko nie jest jednomyślne, a wybór metod ochrony często uzasadnionych interesów bywa poddawany w głęboką wątpliwość.
5. **Również wybory sędziów Trybunału Konstytucyjnego okazały się trudną kwestią** w relacjach władzy sądowniczej z pozostałymi władzami. Sposób realizacji

procedury ich wyboru pozostawia bardzo niewiele miejsca na rzetelną debatę o kandydatach.

6. Rozdzielenie funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego umożliwia kształtowanie się realnego zakresu niezależności prokuratury i poszczególnych prokuratorów. Sprawdzianem dla tej instytucji, który będzie współdecydował o jej miejscu w życiu publicznym, jest śledztwo ws. katastrofy smoleńskiej.

7. Rozpoczęło się kształcenie sędziów i prokuratorów w ramach centralnego modelu w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Kontrowersje wzbudziły wyniki egzaminów na aplikacje adwokacką i radcowską. System aplikacji nadal trudno określić jako sprawny i okrzepły.

8. Szeroko dyskutowano kwestie etyki zawodowej adwokatów i radców prawnych, przede wszystkim w zakresie możliwości stworzenia wspólnego kodeksu etyki zawodowej. Nawet jeśli debaty te nie będą prowadzić do połączenia zawodów, to niewątpliwie świadczą o ich dalszej konwergencji.

9. W zakresie etyki zawodowej adwokatów i radców prawnych szczególnie żywo były dyskutowane kwestie tajemnicy zawodowej, głównie za sprawą nowego orzecznictwa sądowego w tym zakresie. Pokazuje to niezmienną aktualność tego problemu w debacie publicznej.

10. Nastąpił dalszy rozwój pracy pro bono polskich prawników poprzez poszerzenie jej zakresu oraz profesjonalizację jej wykonywania. Kontynuowano szereg zorganizowanych akcji udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej.

Podsumowując wymieniony powyżej katalog wątków szczegółowych można pokusić się o uogólnienie, że **choć w Polsce rozwija się infrastruktura techniczna i etyczna sądownictwa i zawodów prawniczych, to istnieje nadal szereg nierozwiązanych problemów strukturalnych.**

Przyspieszenie rozwoju infrastruktury oraz zreformowanie struktury sądownictwa u zawodów prawniczych możliwe będzie jedynie dzięki poprawie jakości debaty publicznej w środowisku prawniczym i wokół niego.

Rok 2011 - strategia dla sądownictwa i zawodów prawniczych

Jednym z najbardziej ogólnych wniosków z raportu i jednocześnie postulatów dla reformowania i zarządzania sądownictwem i zawodami prawniczymi może być zas-

tosowanie w tej sferze mechanizmów governance. Wypada więc powtórzyć w tym miejscu wnioski sformułowane już gdzie indziej².

Governance w sądownictwie i zawodach prawniczych mogłoby służyć zmianie podejścia do sposobu ich reformowania i umożliwić wprowadzenie swego rodzaju systemu zarządzania reformami w tym zakresie. Postulaty inicjowania i wdrażania reform w perspektywie strategicznej, a nie doraźnej, utworzenia sieci składającej się z przedstawicieli poszczególnych zawodów z różnych szczebli ich organizacji oraz uczestniczenia ich w sieci nie jedynie na zasadzie reprezentacji funkcjonalnej, lecz rzeczywistej partycypacji tego typu wydają się same nasuwać jako warunki rozwiązania istniejących problemów. Warto również spróbować rozwinąć je w bardziej szczegółowy zbiór warunków czy zasad reformowania sądownictwa i zawodów prawniczych, który oczywiście nie jest żadnym programem takich działań, lecz w gruncie rzeczy jedynie zestawem postulatów zdrowego rozsądku.

Oczywiste jest, że skuteczne i profesjonalne wykonywanie funkcji sądownictwa i zawodów prawniczych wymaga przede wszystkim zapewnienia odpowiednich kadr. Jest to zadanie władzy ustawodawczej i wykonawczej, które przez odpowiednie ukształtowanie jego instytucjonalnego otoczenia powinny zapewnić mu co najmniej stabilność i przewidywalność. Należy stworzyć spójny system sądownictwa i zawodów prawniczych, wyraźnie określający status poszczególnych zawodów, ich funkcje oraz sposoby sprawowania pieczy nad ich wykonywaniem. Istnieje konieczność określenia w sposób jasny, jaki model sądownictwa i zawodów prawniczych ma być realizowany. Powinien on być podstawą rozwiązań szczegółowych dotyczących naboru do zawodów, zasad ich wykonywania, ścieżek karier zawodowych oraz statusu socjalnego prawników. Z punktu widzenia bieżących dyskusji poza stworzeniem takiego modelu podstawowe znaczenie ma sposób jego wypracowania i wprowadzenia go w życie. Każdy, kto będzie chciał zmierzyć się z tym problemem, będzie musiał uwzględnić co najmniej następujące kwestie:

1. Zawody prawnicze potrzebują myślenia strategicznego. Wszelkie zmiany ich dotyczące powinny uwzględniać czynnik czasu, który powoduje, że efekty reform ocenić można dopiero po kilku, a nawet kilkudziesięciu latach. Przykładowo samo wykształcenie prawnika wraz z aplikacją trwa około ośmiu lat. Jeszcze bardziej długotrwałe bywają procedury awansów. Konsekwencje na przykład braku naboru na aplikacje przez kolejne lata lub wydłużenie czasu trwania aplikacji o rok, szczególnie jeśli występują łącznie, mogą ujawnić się w postaci luk kadrowych po wielu

² Zob. P. Skuczyński, Goodgovernance w sądownictwie i zawodach prawniczych [w:] A. Bosiacki, H. Izdebski, A. Nelicki, I. Zachariasz (red.), Nowe zarządzanie publiczne i public governance w Polsce i w Europie, wyd. LIBER, Warszawa 2010, s. 195-204.

latach. Również zmiany takie jak połączenie zawodów, czy uczynienie jednego z nich ukoronowaniem kariery prawniczej realizować się będą przez dziesięciolecia. Innymi słowy, wszelkie reformy sądownictwa i zawodów prawniczych powinny uwzględniać fakt, że mamy do czynienia z długotrwałymi i skomplikowanymi procesami społecznymi.

2. Strategia dla sądownictwa i zawodów prawniczych powinna być całościowym planem reform obejmującym wszystkie z nich. Tworzą one bowiem swego rodzaju naczynia połączone i zmiany statusu czy zasad wykonywania jednego z nich powodują zmiany w pozostałych. Dotyczą one także ich atrakcyjności dla prawników wchodzących do życia zawodowego lub myślących o zmianie zawodu. Co prawda niemożliwe jest zrównanie statusu osób je wykonujących, co przejawia się na przykład w finansowej atrakcyjności wolnych zawodów prawniczych. Jednak zawody wykonywane w służbie publicznej mogą rywalizować o najlepszych prawników stabilnością kariery oraz prestiżem społecznym.

3. Poza stabilizacją statusu prawników wykonujących poszczególne zawody prawnicze każdy zawód prawniczy należy określić poprzez właściwe mu czynności zawodowe, które w możliwie najwyższym stopniu powinny być przyporządkowane tylko jednemu z nich, a więc wyraźny i zabezpieczony powinien być funkcjonalny podział zawodów. Wprowadzie wszystkie zawody prawnicze mają wspólną podstawę, którą jest profesjonalna obsługa porządku prawnego i zapewnienie mu społecznej skuteczności, lecz nie można zapominać, iż jest ona realizowana poprzez wykonywanie konkretnych obowiązków zawodowych w ramach prawniczego podziału pracy.

4. Strategia dla sądownictwa i zawodów prawniczych powinna określać rolę państwa, wolnego rynku oraz samorządów zawodowych w funkcjonowaniu zawodów prawniczych. W szczególności ważne jest, aby określić granice samorządności zawodowej będące równocześnie gwarancjami niezależności zawodów. Granice te powinny wyznaczać zakres ingerencji samorządów zawodowych w wolność wykonywania poszczególnych profesji i zarazem granice interwencji państwa w poczynania korporacji. W miarę możliwości powinno przyjąć się jednolity model samorządności, co mogłoby stanowić podstawę rozwiązań w zakresie wspólnej aplikacji i egzaminu zawodowego.

5. Realizacja celów strategicznych nie będzie możliwa bez współpracy wewnątrz środowiska prawniczego. Aby mogło ono być podmiotem budowania i wdrażania strategii, powinno ono stać się zintegrowane, co oczywiście nie musi

oznaczać jednomyślności. Wystarczające byłoby istnienie niezakłóconej komunikacji wewnątrz środowiska, która ujawniałaby sprzeczne interesy i różne tradycje. Pełna jawność i ciągła debata mogą stworzyć podstawy do ustalenia swego rodzaju protokołu rozbieżności, które w toku realizacji strategii powinny być znoszone.

6. Choć strategia dla sądownictwa i zawodów prawniczych powinna być tworzona dla samych prawników i szeroko uwzględniać ich opinie, to odpowiedzialnymi za jej stworzenie i wdrożenie powinni być profesjonaliści urzędnicy. Zbudowanie stosownego zaplecza intelektualnego, niekoniecznie zresztą mieszczącego się w strukturach rządowych, mogłoby zapewnić to, co w każdej strategii ma podstawowe znaczenie: ciągłość i kompleksowość. Pozwoli to podtrzymać strategiczny sposób myślenia w stosunku do bieżących sporów i konfliktów środowiskowych oraz ochronić go przed zmiennymi koniunkturami życia publicznego.

Katalog wyżej scharakteryzowanych problemów odpowiada zasadom budowania strategii dla sądownictwa i zawodów prawniczych. Podsumowując, powinna być ona długofalową i całościową koncepcją funkcjonalnego podziału pracy prawników poprzez przyporządkowanie poszczególnym zawodom właściwych im czynności zawodowych oraz jednolitego modelu samorządności zawodowej. Strategia ta realizowana będzie przez opartą na jawności reprezentowanych interesów debatę wewnątrz środowiska prawniczego oraz na profesjonalnym zarządzaniu jej tworzeniem i wdrażaniem.

Część I

Struktura sądownictwa i zawodów prawniczych

INFORMATYZACJA W SĄDOWNICTWIE I ZAWODACH PRAWNICZYCH

Wraz z rozwojem nowoczesnych technologii wkraczają one także na salę sądową oraz szerzej – dotyczą wszystkich zawodów prawniczych. Począwszy od wprowadzenia systemów informacji prawnej, poprzez rozwój i udoskonalanie stron internetowych sądów i kancelarii, skończywszy na e-sądach. Takie szerokie rozumienie terminu „informatyzacja” przyjęli autorzy niniejszego raportu.

Rok 2010 przyniósł ze sobą kilka ciekawych zjawisk i zmian w tym zakresie. Za najbardziej istotną uznać należy wejście w życie z dniem 1 stycznia 2010 roku nowelizacji ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych, która zrównała internetowe Dzienniki Ustaw z papierowymi i nadała im status oficjalnych źródeł poznania prawa. Na stronie www.rcl.gov.pl znajdują się obecnie wszystkie akty prawne wydane od początku 2000 roku, a ich baza ma się powiększać.

04.01.2010

Dzienniki Ustaw i Monitory Polskie w wersjach elektronicznych od dziś są oficjalnym źródłem poznania prawa.

Od 1 stycznia zaczęła obowiązywać nowelizacja ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych, która przesądziła o uruchomieniu e-dzienników.

Dzięki stronie www.rcl.gov.pl o obowiązujących rozporządzeniach będzie można dowiedzieć się szybko i, co najważniejsze, za darmo. Dzięki temu ułatwiono dostęp do aktów prawnych nie tylko prawnikom, ale także obywatelom, co jest krokiem w kierunku budowy państwa prawa.

Maciej Berek, prezes RCL uważa, że wykorzystanie tzw. bezpiecznego podpisu elektronicznego daje gwarancję identyczności papierowej i informatycznej wersji aktu prawnego. Gwarancją pochodzenia dokumentu z RCL-u będzie umieszczany na nim znak wodny. Przed ostatnią nowelizacją ustawa umożliwiała dostęp do elektronicznej wersji dzienników prawnych za opłatą, ale rząd postanowił nie obciążać obywateli kosztami zdobycia wiedzy o obowiązującym prawie.

RCL nie porzeka jednak na dotychczasowych działaniach. Minister Berek obiecuje, że w niedługim czasie pojawi się na stronie skrowidz, który ułatwi poruszanie się po portalu. Innym zamierzeniem jest umieszczanie na stronie jak największej ilości tekstów jednolitych aktów prawnych, z uwagi na zobowiązanie

Niewątpliwie bezpośredni i bezpłatny dostęp do obowiązujących aktów normatywnych ułatwi obywatelom dostęp do nich oraz może przyczynić się do zwiększenia świadomości prawnej społeczeństwa.

Drugą istotną zmianę stanowiło uruchomienie pierwszego polskiego e-sądu. Choć formalnie stanowi on XVI Wydział Cywilny Sądu Rejonowego w Lublinie, to swoją właściwością obejmuje obszar całego kraju w zakresie spraw rozpatrywanych w trybie postępowania upominawczego. Komunikacja między sądem a stronami (włączając orzekanie) odbywa się drogą elektroniczną, co znacznie skraca czas oczekiwania na nakaz zapłaty. Postępowanie przed e-sądem jest także tańsze – wnosi się czwartą część opłaty, a nie 5% wartości przedmiotu sporu, nie wymaga się także dołączania do pozwu dowodów w formie pisemnej. Zmiana ta zasługuje na aprobatę nie tylko za względu na niższe koszty postępowania, ale przede wszystkim z uwagi na sprawność działania e-sądu.

Wszystko to sprawia, że dostęp do wymiaru sprawiedliwości jest łatwiejszy i sprzyja realizacji zasady państwa prawnego.

Marszałka do zwiększenia ilości urzędowych ujednoliceń. Kolejnym pomysłem jest umieszczenie na stronie elektronicznych postaci aktów normatywnych z lat poprzednich, począwszy od 1918 r.

Źródło: „Rzeczpospolita”

05.01.2010

Pierwszy sąd, który rozpatrywać będzie najprostsze sprawy drogą elektroniczną, w trybie upominawczym, rozpoczął działalność w Lublinie.

E-sąd, dostępny na stronie www.e-sad.gov.pl, jest formalnie XVI Wydziałem Cywilnym Sądu Rejonowego w Lublinie. Rozpatrywać będzie sprawy z całej Polski - pozwy o zapłatę w trybie upominawczym. Dotyczyć to będzie głównie zaległych opłat, np. za prąd czy telefon. Jednakże samo postępowanie będzie prowadzone całkowicie elektronicznie, począwszy od wniesienia pozwu, aż po wydanie nakazu zapłaty.

Czynności, jakie trzeba będzie podjąć, by zainicjować e-proces, ograniczone będą do minimum. Wystarczy będzie zalogować się, wypełnić odpowiednie rubryki oraz uiścić opłatę sądową. Strona będzie miała prawo złożenia protestu przeciw takiemu sposobowi prowadzenia postępowania, co spowoduje powrót do trybu tradycyjnego.

Ministerstwo Sprawiedliwości szacuje, że w pierwszym roku działalności e-sądu rozpatrzonych zostanie ok. 400 tysięcy spraw. W pierwszym dniu działania zarejestrowało się już ponad tysiąc użytkowników, mimo że dopiero ok. 10 stycznia planowane jest umożliwienie składania pozwów.

Ministerstwo szacuje, że oszczędności wynikające z działania e-sądu będą rocznie wynosić ok. 15 mln złotych, i to przy rozpatrzeniu 400 tysięcy spraw. „To już jest więcej niż ta kwota, która została wyłożona na utworzenie sądu elektronicznego, łącznie

Kolejnym przejawem wkraczania nowych technologii do sądów stanowi obowiązująca od 1 lipca 2010 r. nowelizacja przepisów kodeksu postępowania cywilnego przewidująca nagrywanie rozpraw. Stosownie do niej sporządzanie protokołu elektronicznego stanie się podstawowym sposobem utrwalania przebiegu rozprawy. Tradycyjna forma protokołowania będzie stosowana wyjątkowo, gdy dokonanie zapisu za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk albo obraz i dźwięk będzie niemożliwe z przyczyn technicznych. Zmiana spotkała się z dobrym przyjęciem ze strony środowiska adwokackiego, w którego ocenie przyczyni się ona do przyspieszenia postępowań i zmniejszenia kosztów dostępu do protokołów. Sceptyczni pozostali sędziowie, którzy obawiają się reakcji uczestników postępowania na obecność sprzętu audio-wideo oraz wydłużenia czasu potrzebnego na zapoznanie się z protokołem elektronicznym. Pomimo słuszności tych zastrzeżeń nowelizację należy ocenić pozytywnie także z innego względu – nagrywanie rozpraw niewątpliwie ułatwi dostrzeżenie i późniejsze zapobieganie ewentualnym niewłaściwym zachowaniom sędziów na sali rozpraw, które często bardzo trudno jest udowodnić lub ocenić wyłączenie na podstawie wyjaśnień sędziego.

z zakupem budynku”- stwierdził Zastępca Dyrektora Departamentu Sądów Powszechnych w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałajko.

Zatrudnienie w e-sądzie znalazło 35 osób - jeden sędzia jako przewodniczący, 11 referendarzy, 20 pracowników pomocniczych oraz trzech informatyków.

Na konferencji prasowej zorganizowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, wiceminister sprawiedliwości Jacek Czaja stwierdził: „Sąd elektroniczny to jest wydarzenie równe wielkim wydarzeniom w sądownictwie w ciągu wieków” oraz, że: „Ministerstwo nie poprzestanie tylko na tym działaniu, ale wciąż będzie poszukiwać nowych rozwiązań, mających na celu służbę obywatelom”.

Źródło/Cytaty za: „Dziennik Gazeta Prawna”

21.01.2010

„Rzeczpospolita” pisze na swoich łamach o rozwoju oraz znaczeniu forów internetowych sędziów i prokuratorów.

Forum sędziowskie (www.sedziowie.net) obchodzi drugą rocznicę swojego istnienia, zaś prokuratorskie (www.prokuratorzy.net) działa od nieco ponad roku.

Przedstawiciele obu zawodów dyskutują na swoich forach o nowych rozwiązaniach prawnych czy zgłaszają postulaty reform tak dotyczących ich statusu, jak również ich spraw wewnętrznych.

To właśnie na forum [sedziowie.net](http://www.sedziowie.net) – podaje przykład „Rzeczpospolita” – ustalono zasady zmian dokonanych w „Iustitii” na jesiennym Zjeździe Delegatów.

Fora mają jednak również swoje wady, typowe dla komunikacji internetowej.

„Trudno mi mówić o zaletach tego forum. Ja nie zaglądam na nie, wiele wypowiedzi godzi w powagę i godność sędziego. Zdominowane jest ono przez grupę bardzo radykalnych, a w wypowiedziach agresywnych sędziów,

Z punktu widzenia etyki prawniczej w kontekście rozwoju nowych technologii niezwykle istotny stał się fenomen forów internetowych sędziów i prokuratorów, których rozkwit przypada na ubiegły rok. Z jednej strony spotykają się z krytyką przedstawicieli zawodu sędziowskiego, którzy, tak jak sędzia Teresa Romer, wskazują na niski poziom dyskusji tam prowadzonych.

Z drugiej jednak, w ocenie młodych sędziów, dają one szanse nieskrępowanego wyrażania swoich poglądów.

Zgodzić należy się z sędzią Stanisławem Dąbrowskim, który powołując się na obowiązki sędziów wobec społeczeństwa zaleca dbałość o standardy dyskusji niezależnie od jej forum.

głównie z sądów rejonowych. Mam nadzieję na zmianę stylu tej dyskusji” – mówi sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, Teresa Romer.

Natomiast zdaniem sędziego Stanisława Dąbrowskiego, przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, dobrze, że każde, nawet bardzo ostre i skrajne, poglądy są formułowane. „Trzeba jednak pamiętać, że sędzia ma pewne obowiązki, nazwijmy je inteligentnymi, wobec społeczeństwa, od sędziów należy więc wymagać więcej kultury. Zdarzające się na forum przypadki niedotrzymywania tego standardu ujawniają braki w wychowaniu, kulturze także niektórych sędziów” – mówi sędzia Dąbrowski.

Źródło/ Cytaty za: „Rzeczpospolita”

POZYCJA ASYSTENTÓW I REFERENDARZY SĄDOWYCH

Rok 2010 był dla osób wykonujących obowiązki asystenta szczególnie m.in. ze względu na precedensowy wyrok Sądu Rejonowego, który orzekł, że aplikant radcowski może być jednocześnie zatrudniony w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Sąd w konkluzji wyroku wskazał, że argumenty wiążące się z potencjalnym konfliktem interesów takiej osoby stoją w sprzeczności z obowiązkiem ciągłego podnoszenia kwalifikacji przez asystenta sądu oraz nie mogą być podstawą rozwiązania stosunku pracy.

Kolejną istotną kwestią odnoszącą się do asystentów, dotyczyła uprawnień w zakresie protokołowania rozpraw sądowych. Pomimo wcześniejszej bezsporności tego zagadnienia w codziennej praktyce, poddano go w wątpliwość argumentując, iż asystenci pozostając poza katalogiem osób uprawnionych do protokołowania rozpraw nie są umocowani prawnie do pełnienia tej funkcji Sąd Najwyższy ostatecznie rozwiął wszelkie wątpliwości stwierdzając w uchwale, że asys-

12.12.2010

Zgodnie z precedensowym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia, aplikant radcowski może być jednocześnie asystentem sędziego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

Sprawa dotyczy asystentki sędziego w NSA, która utraciła posadę po dostaniu się na aplikację radcowską. Pozwała ona swojego pracodawcę i wygrała 15 tys. zł odszkodowania za niesłuszne zwolnienie, bowiem, zdaniem sądu, powodem zwolnienia nie może być hipotetyczne zagrożenie powstania konfliktu interesów. Podkreślił, że asystent ma prawo do podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych poprzez odbywanie aplikacji prawniczej, a aplikanci radcowscy nie są uprawnieni do występowania przed NSA. Sad uznał, że żaden z przepisów nie zabrania łączenia funkcji asystenta sędziego NSA z odbywaniem aplikacji radcowskiej.

Jacek Czaja, Wiceminister Sprawiedliwości, zwrócił uwagę, że: „łączenie odbywania aplikacji korporacyjnej z pracą na stanowisku asystenta sędziego niesie ze sobą niebezpieczeństwo wystąpienia sytuacji realnego konfliktu interesów”.

Źródło/Cytaty: „Dziennik Gazeta Prawna”

11.11.2010

Jak informuje "Rzeczpospolita", w budżecie na 2011 rok przewidziano podwyżkę wynagrodzeń sędziowskich o 3,78 proc. Wynagrodzenia asys-

tenci spełniają wymogi niezbędne do protokolowania rozpraw, nawet jeżeli odpowiednie przepisy kodeksu postępowania karnego takiego uprawnienia nie przewidują.

Sporo kontrowersji wywołało ponadto zamrożenie w budżecie na przyszły rok podwyżek dla asystentów. Spotkała się to ze sprzeciwem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Asystentów Sędziów i Krajowej Rady Sądownictwa, które ostrzegają, że niniejsza sytuacja spowoduje częstsze, niż dotychczas, odejścia asystentów do innych zawodów prawniczych oraz coraz mniejsze zainteresowanie tym zawodem.

„Aplikant radcowski może jednocześnie być asystentem sędziego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Nie rodzi to konfliktu interesów”.

Sąd Rejonowy Warszawa - Śródmieście (Sygn. VII P 121/10)

Zapowiadana przez resort sprawiedliwości nowelizacja ustawy prawo o ustrojów sądów powszechnych spotkała się z aprobatą środowiska referendarzy sądowych, którzy pozytywnie ocenili propozycje rozszerzenia swoich uprawnień o m.in. wyłączne wykonywanie zadań z zakresu ochro-

tentów sędziów pozostaną na tym samym poziomie.

W ocenie sędziów podwyżka jest za niska i jedynie "złagodzi wzrost inflacji", a nie poprawi znacząco wysokości wynagrodzenia. Asystenci podkreślają z kolei na ciężkie warunki wykonywania pracy i zapowiadają odejścia z zawodu.

Andrzej Sobótka z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Asystentów Sędziów wskazuje, że o wysokości wynagrodzeń asystentów decyduje Minister Sprawiedliwości w rozporządzeniu.

W ubiegłym roku nie zostało ono wydane, dlatego wynagrodzenia asystentów pozostały na poziomie z 2009 r. Stanowisko asystentów popierają sędziowie, którzy zwracają uwagę na zbyt małe zainteresowanie tym zawodem.

Źródło: „Rzeczpospolita”

2.03.2010

"Asystent sędziego może protokolować" - tak orzekł Sąd Najwyższy, choć sam kodeks postępowania karnego nie wymienia asystenta, jako osoby uprawnionej do protokolowania rozpraw.

W swojej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił, że w 1997 r., kiedy uchwalano kodeks postępowania karnego, nie istniała jeszcze instytucja asystenta sędziego, dlatego też nie mógł się znaleźć wśród wymienionych uprawnionych do protokolowania. Jednak wymogi takie, jak wiarygodność, odpowiedzialność i wykształcenie prawnicze, które są niezbędne do pełnienia funkcji asystenta sędziego, są wystarczające by zaliczyć protokolowanie rozpraw do funkcji pomocniczych w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, jakie ma pełnić asystent sędziego.

Kwestia, która jeszcze do niedawna była bezsporna (przez długi czas do protokolowania rozpraw dyscyplinarnych i kasacyjnych asystenci sędziego byli wyznaczani obok pracowników sekretariatu), została podniesiona w lipcu 2009 r. przez Sąd Najwyższy - Sąd Dyscy-

ny prawnej niebędącej wymiarem sprawiedliwości. Postulują jednakże głębsze zmiany polegające np. na aktywniejszym udziale przewodniczącego posiedzenia w postępowaniu pojednawczym oraz większym zakresie prejudycjalności w postępowaniu upominawczym.

„Nic nie stoi na przeszkodzie, aby wykorzystać referendarza jako swoisty łącznik pomiędzy obywatelem, a sędzią, muszącym - z racji podstawowych standardów sprawiedliwości proceduralnej - zachować należyty dystans wobec strony” - Michał Pałka (Ogólnopolskie Stowarzyszenia Referendarzy Sądowych)

plinarny, który podnosił brak wymienienia w art. 144 par. 1 k.p.k. asystenta sędziego, jako uprawnionego do protokolowania. Jednakże na przestrzeni kolejnych kilku miesięcy, pojawiły się też zgoda odmienne postanowienia sądów dyscyplinarnych, gdzie uznawano kompetencje i kwalifikacje asystenta sądowego za pośrednie, pomiędzy kompetencjami aplikantów, pracowników sekretariatu i asesorów. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2010 r. rozstrzygnął, że asystent sędziego może pełnić funkcję protokolanta rozpraw.

Źródło/ Cytaty za: „Rzeczpospolita”, „Gazeta Prawna”

NADZÓR MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI NAD DZIAŁALNOŚCIĄ SĄDÓW

W ubiegłym roku duże znaczenie dla większości sędziów miała kwestia wprowadzenia ocen okresowych. Większość sędziów sądów powszechnych podpisała list protestacyjny w sprawie ich wprowadzenia, a ich obawy wydają się nie być bezzasadne. Oceniać mają bowiem sami sędziowie, ale na podstawie niejasnych kryteriów, które dotychczas nie zostały sformułowane. Ponadto, kandydatów na prezesów sądów będzie wysuwał samorząd sędziowski, ale Minister miałby prawo odrzucać wszystkich kandydatów aż do momentu, gdy sędziowie wskażą tego, który cieszy się jego poparciem. Natomiast sędzia ma być oceniany przez wizytatorów podległych prezesowi, który docelowo podlega ministrowi. Należy zwrócić uwagę, że podczas rozmów w lipcu i sierpniu przepisy o ocenach nieco skorygowano, następnie zamiast ocen Ministerstwo zaproponowało nową koncepcję nazwaną „planem rozwoju za-

13.02.2010

Władze Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Justitia” podjęły uchwałę o poparciu listu otwartego sędziów w sprawie zmian w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W liście adresowanym do Prezydenta, Premiera, Marszałka Sejmu i Marszałka Senatu sędziowie apelują o wstrzymanie prac legislacyjnych nad projektem przygotowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Autorzy listu uważają, że proponowane zmiany godzą w niezawisłość sędziowską i zasadę trójpodziału władz oraz przestrzegają przed ryzykiem „doprowadzenia sędziów do roli urzędników podlegających władzy wykonawczej”. Sprzeciwiając się wprowadzeniu ocen okresowych sędziów, argumentują: „Niedopuszczalnym jest, aby władza wykonawcza wpływała na władzę sądowniczą poprzez określanie standardów oceniania sędziów i sprawowanie nad tym procesem nadzoru”.

Źródło/ Cytaty za: „Rzeczpospolita”

25.05.2010

Podczas konferencji “Prokuratura w nowym kształcie po rozdziale funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego” znaczna część środowiska prokuratorskiego opowiedziała się przeciwko planom Ministerst-

wodowego sędziego”. Minister obiecał również utworzenie zespołu do prac nad tymi przepisami, jednak pomimo gotowości „Iustitii” i Krajowej Rady Sądownictwa do współpracy, obiecany zespół nie został powołany. Projekt ustawy opuścił Ministerstwo i przeszedł do prac w Radzie Ministrów w pierwotnej postaci, bez zmian uzgodnionych w czasie rozmów, w wersji, przeciwko której sędziowie złożyli 5 tys. podpisów.

Wydawać by się mogło, że ocenę negatywną powinien otrzymać sędzia nieprzydatny do służby, którego należałoby złożyć z urzędu, jednak ustawa zakłada, że taki sędzia będzie mógł nadal orzekać. Na tej płaszczyźnie, projekt spowodować może znaczny spadek prestiżu i szacunku do danego sędziego, a w efekcie do całego sądownictwa.

Gdyby przepisy dotyczące ocen okresowych w wersji obecnej były stosowane zgodnie z intencją, czyli służyły rozwojowi sędziego i eliminowaniu nieprawidłowości w sądach, sprzeciw taki nie miałby miejsca. Sędziowie obawiają się jednak, że staną się narzędziem nacisku i manipulacji. Takie obawy mogą być uzasadnione, bowiem nie uwzględniono postulatów środowiska dotyczących zwiększenia zakresu sędziowskiego samorządu (m.in. szersze kompetencje kolegium, które miałyby większy wpływ na decyzje personalne prezesa).

wa Sprawiedliwości wprowadzenia ocen okresowych. Zdaniem Cezarego Kiszki, prezesa Stowarzyszenia Prokuratorów RP, taki system jest zbędny, bo prokuratorzy są już oceniani m.in. przez lustracje czy wizytacje, a przede wszystkim ich pracę na bieżąco weryfikują sądy. Krytyczne wobec tego pomysłu są też inne prokuratorskie organizacje: związki zawodowe, Komitet Obrony Prokuratorów i stowarzyszenie Ad Vocem. Według uczestników konferencji wydajność pracy prokuratorów można skutecznie zwiększyć poprzez wprowadzenie wąskich specjalizacji. – Obecnie prokurator musi zajmować się wszystkimi sprawami. Gdyby wprowadzono specjalizacje, mógłby wypracować sobie metodykę działania, a wówczas podchodziłby do wielu rzeczy z marszu. Jego praca mogłaby zatem być o wiele bardziej efektywna”.

Źródło/Cytaty za: „Rzeczpospolita”

14.12.2010

Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekty ośmiu rozporządzeń do nowelizacji ustawy o ustroju sądów powszechnych, w których regulują kwestie wynagrodzenia dyrektora sądu, okresowej oceny prokuratorów, przyjmowania skarg i wniosków na działalność sądów oraz oceny kwalifikacji asystenta na sędziowski wakat. Zdaniem sędziów zabrakło w nim najważniejszego projektu dotyczącego oceny okresowej sędziów, jednak ministerstwo podkreśla, że prace nad nim ciągle trwają.

Projekt rozporządzenia o nadzorze nad działalnością administracyjną sądów wzbudził kontrowersje wśród środowiska sędziowskiego, bowiem ustawa daje ministrowi prawo do ogólnych analiz rocznych informacji i ustalania kierunków nadzoru, natomiast projekt poszerza jego uprawnienia i wychodzi poza zakres delegacji ustawowej). „Uprawnienia te nie tylko są niezgodne z projektem ustawy, ale także zdecydowanie ingerują w niezawisłość sędziowską.

Projekt wprowadzenia ocen okresowych spowodować może znaczny spadek prestiżu i szacunku do danego sędziego

Innym rozwiązaniem wywołującym sprzeciw sędziów jest nowa rola dyrektora sądu. Obecnie dyrektor to zastępca prezesa do spraw gospodarczych i ekonomicznych, który kieruje pozaorzecznymi strukturami sądu. Jest to rozwiązanie, które odpowiada prezesom i dyrektorom oraz sprawdza się w praktyce. Autorzy projektu chcą oddać dyrektorom władzę nad całą administracją sądową, w szczególności nad sekretariatami wydziałów orzeczniczych, a prezesowi podlegaliby tylko sędziowie, referendarze i asystenci sędziów. Jednocześnie dyrektorzy mają być w wielu sprawach podlegli wyłącznie Ministrowi, a nie prezesowi, co, zdaniem sędziów zwiększy ingerencję władzy wykonawczej w pracę sądów.

Praktyka pokazuje jednak, że podległe ministrowi służby często myślą klasyczny nadzór administracyjny nad jednostką organizacyjną, jaką jest sąd, z nadzorem judykacyjnym sprawowanym w drodze instancyjnej przez sądy wyższej instancji.

Ponadto czynią iluzorycznym nadzór "zewnątrzny", ponieważ minister pozostawia sobie prawo do wykonywania wszelkich działań w indywidualnych sprawach, ich oceny, kontroli i wydawania wiążących zarządzeń prezesom", wyjaśnia sędzia Puchalski.

Odnosnie ocen okresowych prokuratorów, instrumentem gwarantującym jednakowe standardy oceny prokuratorów należących do tej samej grupy klasyfikacyjnej mają być zunifikowane formularze, w których zamieszcza się opinie bezpośredniego przełożonego i wizytatora. Pod uwagę brana będzie prawidłowość, poziom i efektywność wykonywania powierzonych obowiązków zaangażowanie prokuratora w podnoszenie kwalifikacji oraz jego kulturę urzędowania i kulturę osobistą, sposób zachowania wobec uczestników oraz uznane za zasadne skargi stron i innych uczestników postępowania. Śledczy mogą otrzymać ocenę pozytywną z wyróżnieniem, pozytywną, pozytywną z zastrzeżeniem albo negatywną.

Źródło/ Cytaty za: „Rzeczpospolita”, „Dziennik Gazeta Prawna”

15.09.2010

Po wielu miesiącach prac nad projektem zmian w ustawie o ustroju sądów powszechnych Ministerstwo Sprawiedliwości kończy uzgodnienia wewnątrzresortowe. Pozostaje przy ocenie okresowej, ale chce ją połączyć z indywidualnym planem rozwoju. Sędziowie propozycję krytykują i nadal uważają to zamach na niezawisłość.

Ministerstwo chce ją przeprowadzać nie częściej niż raz na dwa lata, by mobilizować sędziów do sprawnego działania. Przypomina, że przyjęte w noweli kryteria mieszczą się w unijnych standardach i są odpowiedzią na największe bolączki wymiaru sprawiedliwości, takich jak niesprawność, przewlekłość oraz niezrozumiały styl orzeczeń i ich uzasadnień.

Poza ocenami okresowymi oraz rolą dyrek-

Coraz częściej wśród sędziów pojawiają się żądania, aby zamiast przerabiać kolejny raz starą ustawę Prawo o ustroju sądów powszechnych, zacząć tworzyć nową.

W minionym roku ważne miejsce zajęła także dyskusja nad kształtem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Należy podkreślić, że nadzór nad nią sprawuje Minister Sprawiedliwości, a od 1 kwietnia 2010 r. nie jest on równocześnie Prokuratorem Generalnym. KSSiP co do zasady ma kształcić przyszłych prokuratorów, jednak sam Prokurator ma na to niewielki wpływ i jest całkowicie zależny w tym względzie od Ministra. Nawet obecność trzech prokuratorów w radzie programowej KSSiP niewiele zmienia, bo wybrani zostali przez Radę Prokuratorów, ciało, które przestało już istnieć. Warto zauważyć, że w wielu państwach nadzór nad tego typu szkołami sprawują organy niezależne od władzy wykonawczej, co ustanawiają np. Rekomendacje Kijowskie dot. niezależności sądownictwa przyjęte przez OBWE. W Polsce nadzór sprawowany jest przez Ministra Sprawiedliwości i nie rozważa się możliwości jego sprawowania przez KRS lub Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

tora sądu, pozostają inne kwestie w projekcie, które nie są oceniane jako złe rozwiązania. Niewątpliwie należą do nich: zwiększenie udziału przedstawicieli sędziów sądów rejonowych w zgromadzeniu przedstawicieli sędziów okręgu czy wręcz przywrócenie ich obecności w kolegium sądu okręgowego.

Źródło/Cytaty za: „Rzeczpospolita”, „Dziennik Gazeta Prawna”

5.10.2010

Ministerstwo Sprawiedliwości uważa, że jedynym ratunkiem dla sądownictwa jest rozbudowany nadzór Ministra Sprawiedliwości. Podsekretarz stanu Jacek Czaja twierdzi, że resortowa propozycja zmian zasad sprawowania nadzoru przez Ministra nad działalnością sądów nie tylko utrzymuje obecne standardy (tj. niezależność i odrębność władz), lecz je znacząco podnosi, bo w istotny sposób ogranicza nadzór Ministra nad tokiem i sprawnością postępowań. Powołuje się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym wyodrębnienie władzy sądowniczej, przejawiające się w jej szczególnych kompetencjach oraz usytuowaniu jej organów, nie oznacza jeszcze stanu, w którym podział władzy prowadzi do całkowitej izolacji sądownictwa od innych organów państwa. Trybunał podkreślił, że nie wszystkie czynności wykonywane w sądach mają charakter wymiaru sprawiedliwości – czynności pozostające poza nim nie wymagają więc przymiotu niezawisłości. Istnieje zatem taka sfera działania sądów, w obrębie której dokonywana przez ministra sprawiedliwości ingerencja wynikająca z przepisów ustaw nie będzie powodować zarzutu naruszenia konstytucyjnej zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Udział tego podmiotu w określonej sferze działania sądownictwa powszechnego wpisuje się w system podziału i równowagi władzy, a przy tym, jak zauważył Trybunał, udział tego typu organu administracji datuje

Sposób wyboru urzędującego dyrektora KSSiP nasuwa pytanie nie tylko o rolę, znaczenie i ustrojową pozycję organów, których opinie zostały zignorowane (KRS i KRP), ale również intencje ustawodawcy. Zobowiązał on Ministra do zasięgnięcia i z pewnością uszanowania opinii KRS i KRP. Jednocześnie opinie obu rad okazują się niewiążące dla resortu sprawiedliwości. Nie jest zatem dobrym dla środowiska znakiem, że podjęta przez organ wykonawczy decyzja o obsadzie na stanowisku dyrektora KSSiP, następuje przy zdecydowanym sprzeciwie organów stojących na straży niezawisłości sędziów oraz niezależności prokuratorów.

się w prawie o ustroju sądów, z różnymi modyfikacjami, w istocie od 1918r.

Zaakcentował, że władza publiczna ponosi odpowiedzialność za stworzenie warunków finansowych i organizacyjnych do funkcjonowania systemu sądownictwa, a państwo ma prowadzić do racjonalnego wykorzystywania środków budżetowych na nie przeznaczonych. Ustawodawca obowiązki te powierzył Ministrowi Sprawiedliwości, z czego wynika jego uprawnienie do sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów.

Źródło: „Rzeczpospolita”, „Dziennik Gazeta Prawna”

10.11.2010

Zgodnie z obowiązującą obecnie ustawą o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury z dnia 23 stycznia 2009 r. dyrektora szkoły powołuje Minister Sprawiedliwości po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa i Krajowej Rady Prokuratury. W tym przypadku, obie rady wyraziły negatywną opinię o zaproponowanym przez Ministra Sprawiedliwości kandydacie na dyrektora, ten jednak podjął decyzję o powołaniu na okres pięciu lat przedstawionego sędziego Leszka Pietraszako pełniącego dotychczas obowiązki dyrektora tej szkoły.

Źródło: „Rzeczpospolita”, „Dziennik Gazeta Prawna”

ROZDZIAŁ FUNKCJI PROKURATORA GENERALNEGO OD MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Rozdział funkcji Prokuratora Generalnego od Ministra Sprawiedliwości został pozytywnie przyjęty przez środowiska prawnicze, które od dawna podkreślały potrzebę uniezależnienia prokuratury od administracji państwowej, by uwolnić ją od podejrzeń o podatność na polityczne oddziaływania władzy wykonawczej.

Z pewnym zaniepokojeniem należy przyjąć fakt, że wśród sędziów kandydujących na stanowisko Prokuratora Generalnego zabrakło przedstawicieli Sądu Najwyższego, bowiem to właśnie oni mogliby przyczynić się swym autorytetem do zmiany postrzegania prokuratury jako kierującej się motywacjami politycznymi w prowadzeniu spraw. Niektórzy z sędziów w nieoficjalnych rozmowach, wskazywali, że ustawodawca nie dopracował przepisów i nie byłoby wiadomo, jaki byłby status sędziego po upływie 6-letniej kadencji Prokuratora Generalnego. Nie uchwalono bowiem żadnego trybu ewentualnego powo-

31.03.2010

31 marca 2010 r. wszedł w życie rozdział funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, o czym Sejm zdecydował w 2009 r. Celem tej reformy jest zorganizowanie sprawnej, niezależnej i oddzielonej od politycznych wpływów prokuratury.

Zgodnie z ustawą z 9.10.2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw, Prokurator Generalny jest naczelnym organem prokuratury. Powołuje go Prezydent spośród kandydatów zgłoszonych przez Krajową Radę Sądownictwa i Krajową Radę Prokuratury. Na stanowisko Prokuratora Generalnego może być powołana osoba będąca prokuratorem w stanie czynnym powszechnej lub wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury, IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, o co najmniej dziesięcioletnim stażu na stanowisku prokuratora, sędzią Izby Karnej lub Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w stanie czynnym, sędzią sądu powszechnego lub sędzią sądu wojskowego w stanie czynnym, o co najmniej dziesięcioletnim stażu sędziowskim w sprawach karnych.

Ustawa wprowadziła sześcioletnią kadencję funkcji Prokuratora Generalnego, przy czym po zakończeniu kadencji nie można być powołanym ponownie na to stanowisko.

Źródło/Cytaty za: „Rzeczpospolita”, „Młoni Prawniczy”

rotu do SN.

Zdaniem ekspertów, w Konstytucji RP należy umieścić odpowiedni przepis, stanowiący o obowiązkach i prawach Prokuratora Generalnego oraz sposobie, w jaki powinien on współpracować z rządem oraz Sejmem. Zaniechanie tego może doprowadzić do zakłóceń w prawidłowym współdziałaniu między poszczególnymi organami. Do całkowitego uregulowania ustroju prokuratury potrzebne byłoby określenie ustroju, funkcji i pozycji prokuratury jako organu ochrony prawnej w Konstytucji RP. Zwraca się również uwagę na zamieszczenie w ustawie zasadniczej gwarancji niezależności prokuratorów, co przyczyni się do niezależności prokuratury w ogóle i ułatwi prokuratorom podejmowanie działań polegających na strzeżeniu praworządności i czuwaniu nad ściganiem przestępstw.

„Brak wsparcia budżetu prokuratury w tym roku oraz pozostawienie dotychczasowych zasad konstruowania budżetu w kolejnych latach spowoduje dalsze problemy z finansowaniem najważniejszego zadania, jakim jest prowadzenie postępowań prokuratorskich.”

7.01.2010

Szef Krajowej Rady Sądownictwa, sędzia Stanisław Dąbrowski, ogłosił wyniki wyboru dwóch spośród 16 kandydatów (pięcioro sędziów i jedenaścioro prokuratorów różnych szczebli) ubiegających się o urząd Prokuratora Generalnego. Zostali nimi Andrzej Seremet, sędzia Sądu Apelacyjnego w Krakowie, oraz Edward Zalewski, Prokurator Krajowy.

Wśród pozostałych kandydatów ubiegających się o posadę można wymienić m.in. b. wiceprokuratorów generalnych: Jerzego Engelkinga, Marka Staszaka, Kazimierza Olejnika, byłego szefa ABW, Bogdana Świączkowskiego, zastępcę Naczelnego Prokuratora Wojskowego Zbigniewa Woźniaka oraz sędzię Krystynę Mielczarek. Nowego Prokuratora Generalnego spośród tych dwóch kandydatów powoła prezydent Lech Kaczyński.

Obaj kandydaci są zgodni, że prokuratura powinna zostać wpisana do ustawy zasadniczej. Twierdzą też, że wymaga zmian, by stała się prawdziwie niezależna. Dla Seremeta niezbędna jest odbudowa zaufania społecznego i odzyskanie przez prokuraturę utraconego prestiżu. Opowiada się przeciw likwidacji prokuratorowskiego immunitetu i stanu spoczynku. Popiera również stosowanie przez sądy wszystkich środków zapobiegawczych - a nie tylko aresztu (obecnie prokurator może sam nakładać na podejrzanych kaucje, dozór policyjny, zakaz opuszczania kraju, a o areszt musi wystąpić do sądu). Zalewski natomiast chce wyznaczenia kryteriów awansu, w czym pomóc ma wprowadzenie okresowych ocen pracy prokuratorów. Jego zdaniem, nadzór służbowy w prokuraturze musi przestać być formalny, a powinien stać się aktywny, odpowiedzialny i pomagać prokuratorom w śledztwie.

Źródło/Cytaty za: „Rzeczpospolita”, „Gazeta Prawna”

Podstawowym założeniem ustawy było odpolitycznienie prokuratury, co należy uznać za sukces. Prokuratora Generalnego powołuje Prezydent RP spośród kandydatów wskazanych przez Krajową Radę Sądownictwa i Krajową Radę Prokuratury. Najważniejszym zadaniem Krajowej Rady Prokuratury będzie stanie na straży niezależności prokuratury. Obawy budzi jednak prawdopodobieństwo powstania w ramach Rady frakcji polityków i profesjonalistów (w jej skład wejdą przecież przedstawiciel prezydenta, posłowie, senatorowie oraz prokuratorzy).

Najbardziej widocznym problemem nowej prokuratury jest zależność od Ministerstwa w zakresie tworzenia budżetu. Prokuratura powinna znaleźć się obok sądów, trybunałów, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sądu Najwyższego, Najwyższej Izby Kontroli i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, jako odrębny podmiot w grupie instytucji mających autonomię budżetową (posiadających prawo kształtowania własnych budżetów). Zależność finansowa od instytucji, które mogą stać się przedmiotem procesowego zainteresowania prokuratury niewątpliwie nie przyczynia się do umacniania niezależności prokuratorów. Umożliwienie kształtowania budżetu we własnym zakresie spowoduje, że Prokurator Generalny i

5.03.2010

Prezydent Lech Kaczyński zdecydował, że Prokuratorem Generalnym zostanie krakowski sędzia Andrzej Seremet. "Pan sędzia Seremet całe swoje zawodowe życie poświęcił prawu karnemu, szybko awansował do Sądu Okręgowego, następnie do Sądu Apelacyjnego. Jest człowiekiem spoza świata prokuratury - co w tym przypadku uznałem za zaletę" - powiedział Lech Kaczyński. Wyłoniony Prokurator Generalny jest pierwszym prokuratorem niełączącym tej funkcji z urzędem Ministra Sprawiedliwości od 1990 r., kiedy to zniesiono Prokuraturę Generalną.

Źródło/Cytat za: „Dziennik Gazeta Prawna”

18.05.2010

Na posiedzeniu Sejm po raz pierwszy dokona wyboru swoich czterech przedstawicieli do Krajowej Rady Prokuratury.

Nowy kształt prokuratury przewiduje powołanie, wzorem Krajowej Rady Sądownictwa, nowego organu – Krajowej Rady Prokuratury.

Do najważniejszych zadań Krajowej Rady Prokuratury należy opiniowanie projektów ustaw dotyczących prokuratury oraz kandydatów do pracy w prokuraturze, uchwalanie i czuwanie nad przestrzeganiem zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów. Obowiązkiem KRP jest także wybór kandydata na stanowisko Prokuratora Generalnego.

KRP składa się z dwudziestu pięciu członków. W jej skład wchodzi: Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny, przedstawiciel Prezydenta RP, czterech posłów, dwóch senatorów, prokurator wybrany przez zebranie prokuratorów Naczelnej Prokuratury Wojskowej, prokurator wybrany przez zebranie prokuratorów IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, trzech prokuratorów wybranych przez zebranie prokuratorów Prokuratury Generalnej oraz jedenastu prokuratorów, wybranych przez zgromadzenia prokuratorów w prokuraturach apelacyjnych. Kadencja KRP trwa 4 lata.

Źródło: „Rzeczpospolita”, „Dziennik Gazeta Prawna”

cała prokuratura faktycznie stanie się instytucją niezależną oraz stworzy odpowiednie warunki do dobrego prowadzenia śledztw.

Niektórzy uważają śledztwo ws. katastrofy smoleńskiej za sprawdzian dla nowego Prokuratora Generalnego.

Przed nowym Prokuratorem Generalnym stoi szereg wyzwań, w tym potrzeba przeprowadzenia konkretnych reform, które wyeliminują bolączki przeszkadzające prokuraturze w wykonywaniu zadań na najwyższym poziomie. Reformy te powinny zapewnić prokuraturze podwójną niezależność: organu jako całości, jak i samych prokuratorów. Nowa prokuratura i środowisko prawnicze wciąż czekają na zmiany.

3.08.2010

Od pięciu lat prokuratura regularnie przekracza swój budżet. Do tej pory sytuację ratował Minister Sprawiedliwości, który na bieżąco dostarczał pieniądze. Teraz jest inaczej, bo prokuratura jest niezależna, jednak jej budżet przygotował resort sprawiedliwości, który nie uwzględnił wszystkich wydatków. W budżecie Prokuratury brakuje już 44 mln zł, a śledztwa są coraz droższe. Afery korupcyjne czy sprawy o pranie brudnych pieniędzy wymagają dużych nakładów finansowych. Prokuratorom muszą pomagać biegli, którzy są coraz drożsi. Obecnie najwięcej pieniędzy pochłaniają przedłużające się śledztwa (skomplikowane sprawy gospodarcze oraz z pogranicza polityki i biznesu). Prokuratury nie stać na biegłych, ekspertów i tłumaczy

Źródło: „Rzeczpospolita”

2.12.2010

Odbyło się spotkanie prokuratorów prowadzących śledztwo ws. katastrofy smoleńskiej z bliskimi jej ofiar.

Przedstawiciele rodzin oczekiwali bieżącej informacji o postępach śledztwa i wyjaśnienia, co prokuratura chce zrobić z otrzymanymi z Rosji zeznaniami kontrolerów z wieży lotniska w Smoleńsku. Niedawno rosyjska prokuratura zawiadomiła stronę polską, że unieważnia te zeznania po zauważeniu, że dwie osoby były przesłuchane w tym samym czasie, przez tego samego prokuratora. Zamiast tych zeznań przysłano nowe, które różnią się nieco od wcześniejszych. "Przedstawiliśmy nasze oceny prawne, że te zeznania są ważne. Mam wrażenie, że jest zbieżność naszych poglądów z prokuraturą w tej sprawie", komentował pełnomocnik części rodzin mec. Rafał Rogalski. Potwierdzono również, że priorytetem Prokuratury Generalnej w rozmowach ze stroną rosyjską jest uzgodnienie daty przekazania Polsce kluczowych dowodów, czarnych skrzynek i wraku samolotu, oraz uzyskanie informacji o statusie smoleńskiego lotniska.

Źródło/Cytaty za: „Dziennik Gazeta Prawna”

WYBÓR SĘDZIÓW TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Sposób w jaki powinni być wybierani sędziowie Trybunału Konstytucyjnego był jednym z dominującym wątków jaki pojawiał się w prasie w 2010 r. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy było zakończenie kadencji pięciorga z sędziów.

Na początku roku działania mające na celu monitoring kandydatów na sędziów Trybunału, których podjęła się Helsińska Fundacja Praw Człowieka zostały poddane pewnym ograniczeniom, wynikającym z braku wyznaczenia przez Marszałka Sejmu końcowego terminu składania kandydatur po ustępującym ze stanowiska Januszu Niemcewiczu.

Kandydatów na stanowisko po kończącej kadencję wiceprezesa Trybunału – Januszu Niemcewiczu, opinia publiczna poznała na początku lutego. Byli to: prof. Krystyna Pawłowicz (PiS) oraz adw. Kazimierz Barczyk (PO).

Żaden z kandydatów nie objął jednak

28.01.2010

Obecnym Wiceprezesem Trybunału Konstytucyjnego, którego kadencja kończy się 2 marca 2010 r., jest Janusz Niemcewicz. Kandydatury na nowego sędziego powinny zostać zgłoszone do 1 lutego 2010 r., jednakże Marszałek Sejmu nie wyznaczył jeszcze terminu ich składania przez kluby poselskie, a także nie ustalił terminu końcowego.

W związku z powyższym, prace Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka polegające na prowadzeniu monitoringu kandydatów na nowego Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego zostały znacznie ograniczone, a jej podstawowe cele w tym zakresie, tj .zwiększenie udziału społeczeństwa w procesie wyboru kandydatów na stanowiska sędziowskie do Trybunału Konstytucyjnego oraz rozpoczęcie debaty publicznej nad wyborem najlepszego kandydata na sędziego, nie mogą zostać w pełni zrealizowane.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka podkreśla jak ważną rolę w państwie demokratycznym spełniają sądy i trybunały, dlatego też istotne jest to, by proces wyboru sędziów był klarowny i zrozumiały dla wszystkich obywateli.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”

stanowiska wiceprezesa Trybunału. Kazimierz Barczyk zrezygnował z kandydowania po ogłoszeniu przez organizacje pozarządowe nieścisłości w jego biogramie, który podawał ubiegając się o stanowisko sędziego. Prof. Krystyna Pawłowicz nie uzyskała dla swojej kandydatury wystarczającej większości podczas głosowania w Sejmie.

Niniejsze wydarzenia sprawiły, iż Zarząd Stowarzyszenia Sędziów „Iustitia” podjął uchwałę, w której zwrócił się do Sejmu o przyspieszenie prac nad nowelizacją ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Środowisko sędziowskie apelował w niej o odpolitycznienie procedury wybierania sędziów Trybunału, w celu zagwarantowania właściwych kwalifikacji merytorycznych oraz moralnych kandydatów.

„Konkurent prof. Pawłowicz, Kazimierz Barczyk, wycofał się z kandydowania w poniedziałek po opublikowaniu przez gazetę Wyborczą tekstu, w którym - powołując się na ustalenia Obywatelskiego Monitoringu Kandydatów na Sędziów - stwierdzono, że nie był on sędzią przez 8 lat, jak podawał w biogramie, lecz dwa (pozostały czas to okres jego asesury) oraz że należał do PZPR.”

3.02.2010

Kluby poselskie przedstawiły swoich kandydatów na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Są nimi prof. Krystyna Pawłowicz oraz adw. Kazimierz Barczyk.

2 marca mija kadencja wiceprezesa Janusza Niemcewicza, i do tego czasu Sejm powinien wybrać spośród dwójki kandydatów.

Prof. Pawłowicz, kandydat Prawa i Sprawiedliwości, jest sędzią Trybunału Stanu oraz wykładowcą uniwersyteckim na Uniwersytecie Warszawskim. Współtworzyła ustawę o zgromadzeniach z 1990 r. Jej zdaniem Trybunał Konstytucyjny powinien wypowiedzieć się w kwestii Traktatu Lizbońskiego. Prof. Pawłowicz uważa również, że polska Konstytucja powinna mieć pierwszeństwo nad prawem unijnym.

Adwokat Kazimierz Barczyk jest kandydatem Platformy Obywatelskiej. Tak jak prof. Pawłowicz, Kazimierz Barczyk jest sędzią Trybunału Stanu. Swoją pracę rozpoczął jako sędzia Sądu Rejonowego w Olkuszu i Krakowie. W latach 80-tych kierował Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych Solidarności. Był również przewodniczącym Rady Miasta Krakowa. Jest zwolennikiem m.in. uwłaszczenia spółdzielców na obecnie wynajmowanych przez nich mieszkaniach.

Źródło: „Rzeczpospolita”, „Dziennik Gazeta Prawna”

Do dyskusji na temat procedury wybierania sędziów włączyły się również partie polityczne. Projekt nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym autorstwa Sojuszu Lewicy Demokratycznej zakładał wybór sędziów przez apolityczne grono ekspertów (PAN, KRS, Rady Wydziałów Prawa).

Dotychczasowa procedura wyboru sędziów została skrytykowana przez Helsińską Fundację Praw Człowieka, która wskazała w niej m.in. brak rzetelnej informacji oraz dyskusji nad poszczególnymi kandydatami. Przedstawiciele Fundacji zwrócili uwagę politykom oraz urzędnikom odpowiedzialnym za wybór sędziów, aby zwracali oni większą uwagę na kwalifikacje poszczególnych kandydatów.

Po pierwszej, nieudanej próbie wyłonienia nowego sędziego Trybunału, Platforma Obywatelska przedstawiła kandydaturę prof. Sławomiry Wronkowskiej - Jaśkiewicz.

Postulowane na początku roku zmiany w procedurze wyboru sędziów Trybunału były w lipcu tematem obrad komisji sprawiedliwości Sejmu. Postulowano wówczas nałożenie na kandydatów obowiązek posiadania stopnia doktora nauk prawnych oraz kwalifikacji do zajmowania stanowiska sędziego Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego. Proponowane zmiany w ustawie o Trybunale Konstytu-

9.03.2010

Zarząd Stowarzyszenia Sędziów Polskich "Iustitia" w swej uchwale z 7 marca 2010 r., zwrócił się do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o przyspieszenie prac nad projektem nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

W uchwale Zarząd "Iustitii" podkreślając znaczenie instytucji Trybunału Konstytucyjnego, jego niezawisłości i niezależności, zwraca się z apelem o niezwłoczne dokonanie takich zmian w prawie, by uniemożliwić partiom politycznym zgłaszanie kandydatów na sędziego TK, "których kwalifikacje merytoryczne, jak i postawa moralna, budzą poważne wątpliwości". Zarząd Stowarzyszenia Sędziów Polskich "Iustitia" chciałby, by prawo zagwarantowało wybór sędziów spełniających wymogi profesjonalizmu, dużego doświadczenia i autorytetu, takich, którzy w decyzjach kierowali się wyłącznie literą prawa i sumieniem

Źródło: www.iustitia.pl

13.03.2010

Proponowane zmiany zakładają, że kandydaci na sędziów byłiby zgłaszani przez apolityczne grono, takie jak Polska Akademia Nauk, Krajowa Rada Sądownictwa, czy też rady wydziałów prawa – informuje „Dziennik Gazeta Prawna”. Najbliższy temu wzorcowi jest projekt nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym autorstwa Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Rozwiązania takie popiera m.in. sędzia Waldemar Żurek.

Dr Adam Bodnar i Łukasz Bojarski z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka uważają, że „dotychczasowa procedura wyborów sędziego charakteryzuje się pośpiechem, brakiem informacji i rzetelnej dyskusji nad kandydatami. Politycy i urzędnicy wykazują zbyt małe zainteresowanie weryfikacją kompetencji zawodowych kandydatów”. Prof. Leszek Kubicki podkreśla natomiast, że do właściwego wyboru przyczyniłaby się opinia Konferencji Sędziów Sądu Najwyższego, propozycje Naczelnego Rady Adwokackiej i Kraj-

cyjnym uzyskały aprobatę Sądu Najwyższego oraz Naczelnej Rady Adwokackiej za niekonstytucyjne. Do dyskusji na temat kształtu planowanej nowelizacji włączyły się również środowiska akademickie, które zaproponowały m.in. zasięgnięcie opinii o kandydacie wśród przedstawicieli środowiska prawniczego.

„(...)dotychczasowa procedura wyborów sędziego charakteryzuje się pośpiechem, brakiem informacji i rzetelnej dyskusji nad kandydatami. Politycy wykazują zbyt małe zainteresowanie weryfikacją kompetencji zawodowych kandydatów”.

Kolejnym podmiotem, który wyraził chęć uczestnictwa w projektowaniu nowej procedury wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego była Krajowa Rada Sądownictwa, która postulowała o wprowadzenie zasięgnięcia jej opinii o kandydatach. Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa apelowało ponadto o rozciągnięcie obowiązku zasięgnięcia opinii na temat kandydatów na stanowiska sędziów trybunałów oraz sądów międzynarodowych Środowiska prawnicze jednogłośnie postulowały, aby przyszli sędziowie

owej Rady Radców Prawnych.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”

27.04.2010

Platforma Obywatelska zgłosiła kandydaturę prof. Wronkowskiej-Jaśkiewicz na stanowisko sędziego w Trybunale Konstytucyjnym. Sejmowa komisja sprawiedliwości 27 kwietnia ma wydać opinię nt. obecnego kandydata.

Profesor Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz jest drugim kandydatem Platformy Obywatelskiej na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Wcześniej kandydatem Platformy Obywatelskiej był Kazimierz Barczyk, jednak wycofał się on jeszcze przed głosowaniem w Sejmie.

Obecna kandydatka jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 1991 r. kieruje Katedrą Teorii i Filozofii Prawa. Od kilkunastu lat prowadzi wykłady w Podyplomowym Studium Legislacyjnym Uniwersytetu Warszawskiego. Prof. Wronkowska-Jaśkiewicz była również członkiem Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów (w latach 1988 - 2006). W 1993 roku zorganizowała aplikację legislacyjną, prowadzoną przez Rządowe Centrum Legislacji, i kieruje nią do dziś.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”

2.10.2010

W obawie przed upartyjnieniem wymiaru sprawiedliwości u uczestnicy XVIII Ogólnopolskiej Konferencji Dziekanów Uniwersyteckich Wydziałów Prawa zaproponowali zmiany sposobu wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

W podjętej jednomyślnie uchwale dziekani uniwersyteccy postulują, by komisja sejmowa określiła szczegółowe kryteria, jakie musi spełnić kandydat do TK, a wyłonione kandydatury zostały ogłoszone w czasie umożliwiającej społeczną konsultację. Domagają się również zasięgnięcia opinii środowiska prawniczego, z którego kandydat

poddawani byli ocenie w debacie publicznej, która miałyby możliwość zweryfikowania kwalifikacji poszczególnych kandydatów.

Pomimo faktu, że kadencje 4 sędziów Trybunału upływały 2 grudnia, na początku października nazwiska kandydatów wciąż nie zostały ujawnione.

Nazwiska 3 nowych sędziów zostały poznane na początku grudnia 2010 roku. Na 9 – letnią kadencję zostali powołani: Prof. Marek Zubik, prof. Piotr Tuleja oraz Stanisław Rymar. 5 stycznia 2011 rozpoczęła kadencję sędziego Trybunału Konstytucyjnego prof. Małgorzata Pyziak – Szafnicka.

„Krajowa Rada Sądownictwa zwróciła się do Sejmu, aby w pracach nad ustawą o KRS uzupełniono jej kompetencje dotyczące opiniowania kandydatów na sędziów w Trybunale Konstytucyjnym, sądach i trybunałach międzynarodowych.”

się wywodzi oraz publicznego przesłuchania kandydatów na otwartych posiedzeniach komisji sejmowej.

W uzasadnieniu swojej uchwały dziekani wydziałów prawa podkreślili fakt, iż "zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko strażników Konstytucji zajmowane być powinno przez ludzi o najwyższych kwalifikacjach merytorycznych i etycznych".

Źródło/Cytat za: „Rzeczpospolita”

4.10.2010

Krajowa Rada Sądownictwa zwróciła się do Sejmu, aby w pracach nad ustawą o KRS uzupełniono jej kompetencje dotyczące opiniowania kandydatów na sędziów w Trybunale Konstytucyjnym, sądach i trybunałach międzynarodowych.

Rada chce, by już podczas tych najbliższych wyborów wprowadzić praktykę zasięgania jej opinii o kandydatach przez organy Sejmu. Kandydaci na stanowisko sędziego przedstawiani są przez grupę co najmniej 50 posłów lub prezydium Sejmu. Muszą posiadać wykształcenie prawnicze i pełnić funkcję sędziego, adwokata, prokuratora, radcy prawnego lub notariusza przez 10 lat. Po zaopiniowaniu przez sejmową Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, wybór na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego następuje bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów. Kluby parlamentarne nie zgłosiły jeszcze swoich kandydatów na nowych sędziów TK

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”

DOSTĘP DO ZAWODÓW PRAWNICZYCH

Problematyka dostępu do zawodów prawniczych obejmuje dwie istotne kwestie. Po pierwsze, kształt aplikacji, po drugie, otwarcie tego dostępu na magistrów prawa, którzy nie odbyli aplikacji.

Rok 2010 był pierwszym rokiem kształcenia w ramach Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. W tym czasie zmianie uległy zasady przystępowania do egzaminów na aplikację ogólną, m.in. skrócono czas ich trwania.

Zarówno centralny model kształcenia przyszłych sędziów i prokuratorów, jak i wysokie wymagania stawiane kandydatom na aplikację, mają służyć kształtowaniu wysoko kwalifikowanych funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości i polepszeniu prestiżu tych zawodów.

26.02.2010

„Dziennik Gazeta Prawna” poinformował, że Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski nie jest zadowolony z funkcjonowania Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Nie jest to oficjalne stanowisko Ministerstwa. Wśród słabych stron Szkoły prawnicy i studenci wymieniają m.in. jej usytuowanie wyłącznie w Krakowie oraz obowiązek zwrotu stypendiów w przypadku niepodjęcia przez aplikanta pracy w wymiarze sprawiedliwości.

Ponadto, praktycy obawiają się braku chętnych zarówno do zawodu sędziego, jak i na stanowisko asystenta, w drugim przypadku z powodu zbyt wysokich wymagań stawianym kandydatom. Wskazuje się także na niskie szanse absolwentów Szkoły w konkursie na wolne stanowisko sędziowskie - mają oni przegrywać z radcami prawnymi i adwokatami zmieniającymi zawód.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”

Ocena skutków tego przedsięwzięcia możliwa będzie dopiero, gdy „nowi” sędziowie i prokuratorzy rozpoczną służbę.

Trudne egzaminy wstępne nie ominęły w ubiegłym roku aplikacji radcowskiej i adwokackiej – wynik pozytywny uzyskał średnio co czwarty kandydat, co w kontekście naboru z 2009 r. stanowiło spore zaskoczenie: wówczas przyjęto około 80 % chętnych. Kandydaci w większości uznali test za zbyt szczegółowy. Niezadowoleni byli także aplikanci z rekordowo licznego rocznika – ich sprzeciw budziła zwłaszcza organizacja szkolenia, zbyt mała ilość zajęć praktycznych oraz zbyt liczne grupy wykładowe. Sygnalizowano także problemy ze znalezieniem patrona.

Zastrzeżenia te nasuwają wniosek, że konieczne jest zapewnienie zrównoważonego poziomu egzaminów wstępnych w kolejnych latach, tak aby poszczególne samorządy miały okazję sprawnie przygotować i przeprowadzić szkolenie.

Wymaga to jednak zaplanowania przez Ministerstwo Sprawiedliwości długofalowej strategii dot. naboru na aplikacje, czy szerzej: dostępu do zawodów prawniczych.

21.02.2010

Na łamach "Rzeczpospolitej", prof. Marek Andrzejewski (Uniwersytet Szczeciński) polemizuje z tekstem Ireneusza Walencika.

Prof. Andrzejewski uważa, że procent kandydatów, którzy dostali się na aplikację z danej uczelni nie przekłada się na jakość kształcenia na niej. "Wyniki owych testów [na aplikację - K.M.] są bowiem mniej więcej tak samo miarodajne dla oceny jakości kształcenia na wydziałach prawa jak np. rezultaty w pchnięciu kulą i skoku o tyczce osiągane przez studentów tych wydziałów" - argumentuje. W jego ocenie wysoki wynik punktowy świadczy o brutalności i determinacji, z jaką młodzi adepci próbują dostać się do zawodu. Wskazuje, że chcąc dobrze rozwiązać test, kandydat do zawodu musi "uczynić ze swojej głowy śmietnik". Zarzuca też brak powiązania między zakresem testu a wymogami praktyki prawniczej: "To, co było treścią testu, ma bowiem tyle wspólnego z pracą w zawodach prawniczych oraz z oceną prawniczych kompetencji kandydata, ile wspólnego ma pogoda tej zimy z propagandą o globalnym ociepleniu" - czytamy w artykule. Na koniec swojego tekstu, prof. Andrzejewski wyraża sprzeciw wobec "nauki pod testy".

Źródło/Cytaty za: „Rzeczpospolita”

05.01.2010.

W czasie najbliższego posiedzenia Sejmu, tj. w dniach 6-8 stycznia, odbędzie się pierwsze czytanie projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, zakładającej dopuszczenie wszystkich magistrów prawa do pełnienia funkcji pełnomocnika – informuje „Rzeczpospolita”.

Projekt przygotowało Prawo i Sprawiedliwość. Zwolennicy proponowanej zmiany podnoszą, że „absurdem” jest fakt, że pełnomocnikiem danej osoby może być członek jej rodziny – nawet jeśli

Najdalej idącą propozycję zmian w kształtowaniu rynku usług prawnych przedstawili posłowie partii Prawo i Sprawiedliwości, którzy wnieśli do łaski marszałkowskiej projekt nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, dopuszczający magistrów prawa, którzy nie odbyli aplikacji do występowania przed sądami powszechnymi. Przeciwko takiemu rozwiązaniu zaprotestowały samorządy prawnicze, zdaniem których efektem zmiany będzie zmniejszenie zaufania społecznego do zawodów prawnych, zaś Minister Sprawiedliwości zaproponował sejmową dyskusję, uwzględniającą propozycje resortu dotyczące państwowych egzaminów prawniczych I i II stopnia oraz licencji prawniczych. Projekt negatywnie zaopiniowała Krajowa Rada Sądownictwa. W jej ocenie, proponowane rozwiązania nie stawiają żadnych wymagań etycznych magistrów prawa, przez co może dojść do nadużyć, zwłaszcza w stosunku do osób niedoświadczonych w obrocie prawnym. W ocenie autorów raportu, stanowisko KRS zasługuje na aprobatę, także z uwagi na możliwą dezinformację co do zakresu obowiązków poszczególnych podmiotów świadczących pomoc prawną oraz ich odpowiedzialności w odbiorze społecznym.

nie posiada żadnego wykształcenia – a zabronione jest to magistrów prawa niezwiązanym z korporacjami.

Tym samym zarzutem posługują się również przeciwnicy pomysłu.

„Dawanie uprawnień do występowania w sądach osobom, które tylko skończyły studia prawnicze, to absurd i wstyd na całą Europę” – powiedział poseł i radca prawny Jerzy Kozdroń (Platforma Obywatelska).

Źródło/ Cytat za: „Rzeczpospolita”

21. 01.2010

Jak informuje „Rzeczpospolita”, do egzaminów adwokackiego i radcowskiego przystąpiło 283 kandydatów, którzy nie odbyli aplikacji. Pozytywnym wynikiem egzamin zakończył się dla 103 zdających.

Do egzaminu zawodowego bez odbytej uprzednio aplikacji mogą przystąpić m.in.: doktorzy prawa, osoby, które przez pięć lat były referendarzem sądowym czy absolwenci prawa, którzy przez pięć lat pracowali w kancelarii prawnej albo w urzędzie przy udzielaniu pomocy prawnej.

Źródło: „Rzeczpospolita”

Część II

Etyka zawodów prawniczych

PROTESTY SĘDZIÓW I PROKURATORÓW

Ubiegły rok upłynął także pod znakiem precedensowego ciągu wydarzeń, jakim były protesty sędziów. Źródłem tych wydarzeń należy szukać po pierwsze w zmianach w Zarządzie Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” na Zjeździe Delegatów, który już w swojej uchwale programowej na rok 2010 wyraził niezadowolenie ze współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości, a także w propozycji wprowadzenia ocen okresowych sędziów i prokuratorów. Sędziowie zarzucają jej niejasność kryteriów oraz wskazują na możliwość wykorzystywania ocen przy usuwaniu „niewygodnych” sędziów z funkcji.

Okazało się jednak, że w kontrowersyjnych kwestiach sędziowie nie mówią jednym głosem.

04.06.2010

Powstanie nowego stowarzyszenia sędziów potwierdza głęboki podział w tym środowisku - pisze „Rzeczpospolita”.

Dziennik poinformował o złożeniu wniosku o rejestrację stowarzyszenia „Themis”. Założone zostało przez kilkudziesięciu sędziów, z których większość była związana ze Stowarzyszeniem Sędziów Iustitia. Stowarzyszenie ma mieć formułę otwartą, tj. jego członkami będą mogli być także przedstawiciele innych zawodów prawniczych.

Wśród celów stowarzyszenia założyciele wymieniają dbałość o jakość stanowionego prawa i zapewnienie godnej pozycji dla urzędu sędziego, w tym odpowiednią stawkę wynagrodzeń. „Założyciele Themis byli wcześniej w zarządzie Iustitii i albo odeszli, albo nie zostali do niego wybrani. Ich celem jest bycie we władzach” -tak powstanie stowarzyszenia komentuje sędzia Maciej Strączyński, prezes Iustitii. Obawia się on także, że przyczyni się to do rozłamu i braku jedności w środowisku sędziowskim.

Z kolei sędzia Waldemar Żurek replikuje: „Siła naszego stowarzyszenia ma polegać nie na martwych członkach, tylko na aktywnym uczestnictwie. Każdy będzie mógł wyartykułować poglądy i nie będzie ryzyka, że zostanie za to zlinchowany”. Stowarzyszenie „Themis” zapowiedziało swoją pierwszą konferencję na 1 lipca br.

Źródło: „Rzeczpospolita

W czerwcu złożony został wniosek o rejestrację Stowarzyszenia Sędziów „Themis”, którego większość członków wywodzi się z „Iustitii”, ale nie zgadza się na zaproponowane przez nią metody debaty na temat wynagrodzeń. Prezes „Iustitii”, sędzia Maciej Strączyński ocenił motywy powołania nowego stowarzyszenia jako chęć „bycia we władzach” i zapowiedział akcję protestacyjną pod hasłem „dni bez wokandy”. Polegały one na porzuceniu przez sędziów obowiązków służbowych w zakresie przeprowadzania danego dnia rozpraw. Jednocześnie sędziowie zostali wezwani do odmowy uczestnictwa w pracach komisji wyborczych, by wreszcie przesłać czerwone kartki do premiera. Takie formy protestu spotkały się z dezaprobatą Krajowej Rady Sądownictwa, w ocenie której w wyniku protestów ucierpią podsądni.

W podobnych formach protestowali prokuratorzy, którzy postanowili odstąpić od wykonywania czynności służbowych w określonych dniach oraz wysłać czerwone kartki do premiera. W ocenie zarówno sędziów jak i prokuratorów, którzy uczestniczyli w akcjach protestacyjnych przyniosły one spodziewane efekty w postaci zwrócenia uwagi opinii publicznej na problem zbyt niskich wynagrodzeń.

04.07.2010

Jak informuje „Rzeczpospolita”, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” w podjętej właśnie uchwale przekonuje, że będzie zmuszone podjąć odpowiedni protest, by skłonić pozostałe władze do przestrzegania konstytucji.

Chodzi przede wszystkim o art. 178 Konstytucji, który nakazuje zapewnić sędziom wynagrodzenia odpowiadające godności urzędu. Zdaniem stowarzyszenia dla polityków od lat jakby nie istniał. Sędziowie przyznają, że wprawdzie w budżecie na 2009 r. zaplanowano dla nich zmiany płacowe, ale – choć poprawiały ich sytuację materialną – to i tak nie wypełniły normy konstytucyjnej.

Źródło: „Rzeczpospolita”

25.10.2010

Sędziowie nie kryją swojego niezadowolenia z faktu, że rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Sędziowie zamierzają walczyć o swoje racje w Sejmie. Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” już zaplanowało dni bez wokandy na 17 i 18 listopada.

Nowela ustawy od początku budziła kontrowersje wśród środowiska sędziowskiego. Mimo tego Ministerstwo Sprawiedliwości zdecydowało się przesłać projekt nowelizacji ustawy do rządu w niemal niezmienionej postaci.

Sędzia Bartłomiej Przymusiński zauważył, że nowelizacja w praktyce oznacza zwiększenie wpływu polityków na wymiar sprawiedliwości. Prezes Stowarzyszenia Sędziów Themis Anna Czapracka także jest rozczarowana proponowanymi rozwiązaniami. Przypomina przy tym, że pod listem protestacyjnym w sprawie nowelizacji ustawy podpisało się ponad pięć tysięcy sędziów.

Źródło: „Rzeczpospolita”

05.01.2010

W czasie najbliższego posiedzenia Sejmu, tj. w dniach 6-8 stycznia, odbędzie się pier-

Przychylając się do słusznego postulatu uwzględnienia opinii środowiska sędziów i prokuratorów w przeprowadzaniu zmian ich dotyczących, w wątpliwość należy poddać wybór metod przedstawiania swoich interesów opinii publicznej.

wsze czytanie projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, zakładającej dopuszczenie wszystkich magistrów prawa do pełnienia funkcji pełnomocnika – informuje „Rzeczpospolita”.

Projekt przygotowało Prawo i Sprawiedliwość.

Zwolennicy proponowanej zmiany podnoszą, że „absurdem” jest fakt, że pełnomocnikiem danej osoby może być członek jej rodziny – nawet jeśli nie posiada żadnego wykształcenia – a zabronione jest to magistrów prawa niezwiązanym z korporacjami. Tym samym zarzutem posługują się również przeciwnicy pomysłu.

„Dawanie uprawnień do występowania w sądach osobom, które tylko skończyły studia prawnicze, to absurd i wstyd na całą Europę” – powiedział poseł i radca prawny Jerzy Kozdroń (Platforma Obywatelska).

Źródło/ Cytat za: „Rzeczpospolita”

DYSKUSJA NAD TAJEMNICĄ ZAWODOWĄ ADWOKATÓW I RADCÓW PRAWNYCH

Tajemnica zawodowa stanowi jeden z fundamentów wykonywania zawodów adwokata i radcy prawnego. Niezaprzeczalność tego stwierdzenia zdawała się potwierdzać niska temperatura dyskusji na ten temat. Ożywienie wprowadził wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie AKZO NOBEL CHEMICALS, w którym stwierdzono, że Legal Professional Privilege (LPP, prawo do poufności zawodowej) nie służy prawnikom zatrudnionym w przedsiębiorstwach. W ocenie Trybunału, prawnicy firmowi nie dają gwarancji niezależności i obiektywności wobec sprawy klienta w obliczu wymiaru sprawiedliwości, w którego interesie przede wszystkim występować ma prawnik.

W kontekście podobnych wniosków Rzecznika Generalnego Trybunału, Julianne Kokot, wyrok nie dziwi. W Polsce spotkał się jednak z chłodnym przyjęciem. W ocenie radców prawnych, krajowe regulacje dotyczące ochrony poufności

23.09.2010

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł dziś, że przywilej tajemnicy zawodowej nie obejmuje prawników zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Trybunał rozstrzygnął spór firmy Akzo Nobel Chemicals i jej filii Akcros Chemicals z Komisją Europejską, który dotyczył poufności kontaktów i porozumiewania się między prawnikami a ich klientami. Pokreślił, że wymóg niezależności adwokata wynika z jego roli współpracownika wymiaru sprawiedliwości, powinien zatem świadczyć pomoc prawną klientowi, ale w nadrzędnym interesie tego właśnie wymiaru. Oznacza to, że nie powinien być zatrudniony przez klienta, bowiem adwokat wewnętrzny nie jest równie obiektywny i niezależny wobec swojego pracodawcy jak ten pracujący w kancelarii zewnętrznej, jest silnie związany z firmą, zależny od niej gospodarczo. Maciej Bobrowicz, prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, uważa, że wyjęcie spod ochrony prawników wewnętrznych utrudnia działanie przedsiębiorców, ogranicza prawnikom możliwość doradzania w kwestiach prawa ochrony konkurencji i z pewnością nie służy polityce konkurencji.

Źródło: „Rzeczpospolita”

nie pozwalają na zaistnienie sytuacji, o jakiej mowa w orzeczeniu AKZO. Polski radca prawny bowiem z mocy samego prawa nie może otrzymywać poleceń co do treści czynności, które wykonuje na rzecz pracodawcy. Podkreśla się także, że z uwagi na dużą konkurencję na rynku usług prawniczych, możliwa jest sytuacja przeciwna, tj. że to prawnicy wykonujący zawód w formie indywidualnej kancelarii będą mniej obiektywni, ponieważ są oni w większym stopniu uzależnieni gospodarczo od klientów niż in-house lawyers.

Wyrok Trybunału poprzedziła ciekawa polemika między Mec. Jackiem Kondrackim i Mec. Krzysztofem Stępińskim a Jerzym Szczęsnym, którzy na tle katastrofy smoleńskiej pochylili się nad charakterem obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Ci pierwsi wskazywali na istotny problem, jakim jest ujawnianie przez pełnomocników rodzin ofiar szczegółów z prokuratorskiego śledztwa w sprawie. Upominają kolegów, że adwokat nie może być „tubą klienta”, a pogląd przeciwny prowadzi do naruszenia obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej i może stanowić zarówno przestępstwo jak i przewinienie dyscyplinarne. Negatywnie ocenili także prezentowanie zgłoszonych dowodów w obecności kamer oraz sprzeciwili się arbitralności jednego z pełnomocników, który samodzielnie

17.10.2010

Zgodnie z wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu z 14 września dotyczącym sprawy AKZO Nobel Chemicals Ltd., prawo do poufności zawodowej (legal professional privilege, LLP) obejmuje wyłącznie prawników prowadzących działalność w kancelariach. Z tym stanowiskiem polemizuje Waldemar Koper, radca prawny.

Stwierdza, że prawnicy świadczący usługi prawne w ramach umowy o pracę są w równym stopniu zdolni do obiektywnej i niezależnej oceny prawnej działań swojego klienta, co ich koledzy w kancelariach zewnętrznych. Wymienia trzy ważne aspekty, które trzeba wziąć pod uwagę przy analizie tego wyroku. Po pierwsze, w przeciwieństwie do LPP, który dotyczy wszystkich osób posiadających informacje chronione, w Polsce tajemnica zawodowa dotyczy tylko adwokatów, radców prawnych i ich współpracowników a swoim zakresem obejmuje wszystkie informacje, w których posiadanie wszedł prawnik udzielając pomocy prawnej (w przypadku LPP ograniczony jest do korespondencji prawnika z klientem).

Po drugie, ocena Komisji Europejskiej i sądów wspólnotowych podjęta była na gruncie uprawnień w sprawach antymonopolowych, dlatego też nie powinno się zestawiać treści tego wyroku z ochroną zasady poufności i świadczenia pomocy prawnej przez polskich prawników. Po trzecie, analiza jednej, konkretnej sprawy AKZO (o której więcej pisaliśmy w artykule „Tajemnica zawodowa obowiązuje tylko niezależnego adwokata”) nie może być niezbitym dowodem na europejskie tendencje m.in. do asymilacji korporacji zrzeszających prawników oraz do korzystania z ochrony przez prawników firmowych. Podkreśla, że możliwość skorzystania z ochrony powinna być przydzielana po zbadaniu konkretnych uwarunkowań świadczenia pomocy prawnej w danym państwie zarówno przez „in-house lawyers” (prawników przedsiębiorstw) jak i niezależnych prawników

nie decydował o tym, które z informacji z uwagi na swoiście rozumiane „dobro śledztwa” należy ujawnić, a które powinny pozostać tajne. W odpowiedzi Jerzy Szczęsny wprowadza podział tajemnicy zawodowej adwokatów na bezwzględną tajemnicę, którą objęte są informacje uzyskane od klienta oraz informacje z przebiegu śledztwa, których ta bezwzględna ochrona nie dotyczy. W swojej duplice powołani autorzy przypominają, że podział ich dyskutanta jest niekompletny, zaś tajemnica zawodowa w każdym wypadku ma charakter bezwzględny. Stanowczo krytykują także twierdzenie o obowiązku ujawnienia przez adwokata niektórych okoliczności związanych z prowadzoną sprawą i przez to – świadome łamanie zasad etyki zawodowej. Dyskusja ta w swoich głównych tezach przypomina debatę, która toczyła się w latach 60. ub. wieku na łamach „Palestry”.

Można z tego wyprowadzić dwa wnioski. Po pierwsze, że problematyka obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej wciąż jest aktualna i budzi kontrowersje. Po drugie jednak, że pewien model regulacji tej tematyki się wyczerpał, skoro od przeszło 70 lat pojawiają się podobne problemy.

zrzeszonych w samorządzie. Uważa za błędne przekonanie, że zatrudnienie na podstawie umowy o pracę jest tożsame z zależnością prawnika od swojego pracodawcy, co więcej, to właśnie prawnicy zewnętrzni mogą być bardziej ograniczeni ze względu na większą konkurencję na rynku prawniczym.

Niezależność jest niekwestionowaną i fundamentalną cechą zawodu prawników przedsiębiorstw, tak więc radca prawny zatrudniony na podstawie umowy o pracę nie jest związany treścią polecenia służbowego, a jego samodzielność gwarantują nie tylko określone ustawy, lecz także same umowy o pracę, które zasadniczo odbiegają od typowej umowy przewidzianej przez kodeks pracy.

Źródło: „Rzeczpospolita”

WSPÓLNY KODEKS ETYKI ADWOKATÓW I RADCÓW PRAWNYCH

Planowane połączenie zawodów adwokata i radcy prawnego odbiło się szerokim echem pośród przedstawicieli tych profesji. Wprawdzie rok 2010 jest momentem oficjalnego odstąpienia Ministra Sprawiedliwości od projektu połączenia, to jednak dyskusja nie wygasła. Środowisko adwokatów odnosiło się krytycznie do pomysłu integracji z samorządem radcowskim. Jest ono przeciwne między innymi możliwości pracy adwokata na etacie, wskazuje także na odmienności w etyce zawodowej adwokatów i radców prawnych oraz za słabe przygotowanie tych ostatnich do prowadzenia obrony w sprawach karnych. Odmiennie stanowisko prezentuje samorząd radców prawnych, w którym większość nie widzi przeszkód przeciw połączeniu zawodów. Różne poglądy na możliwą fuzję nie wykluczają współpracy pomiędzy samorządami, którą te ochoczo deklarują, twierdząc jednocześnie, że połączenie pozostanie bez

12.05.2010

Połączenie zawodów adwokata i radcy prawnego popiera obecnie 65 proc. radców prawnych oraz 21 proc. adwokatów - informuje „Dziennik Gazeta Prawna”.

Dane takie wynikają z badań przeprowadzonych na przełomie stycznia i lutego 2010 roku na zlecenie Naczelnej Rady Adwokackiej przez firmę Millward Brown SMG/KRC. Przy okazji ich prezentacji Krzysztof Boszko, sekretarz Naczelnej Rady Adwokackiej, ocenił, że po połączeniu według projektu rządowego pozostałby faktycznie zawód radcy prawnego, tyle że pod nazwą adwokata. Dodał jednak, że wbrew oczekiwaniom samorząd radców prawnych na niedawnym zjeździe nie opowiedział się za integracją z adwokaturą.

Najbardziej kontrowersyjną kwestią jest możliwość pracy na etacie, której zdecydowanie przeciwni są adwokaci. Podnoszą oni, że spowoduje ona utratę niezależności wykonywania zawodu.

Przedmiotem badań był także wpływ połączenia na jakość i dostępność pomocy prawnej, których poprawę miałyby w założeniu przynieść ustawa o Nowej Adwokaturze. Zdaniem 66 proc. radców połączenie nie będzie miało wpływu na jakość usług prawnych, natomiast 58 proc. badanych adwokatów spodziewa się ich pogorszenia. Ponadto, według większości re-

wpływu na jakość czy dostępność usług prawnych. Próbę rozwiania wątpliwości dotyczących różnic w zasadach etyki zawodowej obu profesji stanowi niewątpliwie Projekt Kodeksu Etyki Adwokackiej z dnia 6 maja 2010 r., stanowiący efekt prac wspólnego zespołu ds. etyki powołanego przez Okręgową Radę Adwokacką w Warszawie i Okręgową Izbę Radców Prawnych w Warszawie. Autorzy projektu, opracowując zasady i reguły postępowania adwokata występującego w różnych rolach zawodowych (obrońcy, doradcy, mediatora, etc.) zdają się przełamywać przekonanie o różnicach w etyce zawodowej adwokata i radcy prawnego. Na projekt składają się zarówno zasady ogólne dla wszystkich wymienionych w nich ról zawodowych a także właściwe dla poszczególnych z nich.

spondentów połączenie nie wpłynie na jakość usług prawnych, ani ich dostępność.

Kwestie reformy zawodów prawnych, jak również usprawnienia systemu państwowej pomocy prawnej dla najuboższych, będą przedmiotem Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Adwokatury w dniu 6 marca 2010 roku.

Źródło: „Rzeczpospolita”

Wydaje się więc, że skoro możliwe jest stworzenie kodeksu etyki zawodowej, opartego na tradycji a jednocześnie przystosowanego do wymogów nowoczesności, i uwzględniającego wszystkie role zawodowe, w których występują adwokaci i radcy prawni, integracja tych zawodów jest kwestią czasu i woli obu samorządów.

WYNAGRODZENIA PRAWNIKÓW

Problematyka wynagrodzeń prawników w roku 2010 została zdominowana przez trzy wątki.

17 czerwca weszła w życie nowelizacja ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, która przewiduje możliwość obniżenia przez sąd opłaty za egzekucję, po uwzględnieniu nakładu pracy komornika oraz sytuacji majątkowej strony postępowania egzekucyjnego. Przed uchwaleniem nowelizacji, Senat zaproponował poprawkę, która pozwalałaby komornikowi, a nie sądowi, decydować o obniżce swojego wynagrodzenia. Poprawka została odrzucona w głosowaniu sejmowym. Jako uzasadnienie swojej decyzji posłowie wskazali na możliwą niechęć komorników do obniżania swojego wynagrodzenia oraz zasadę, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie. Nowe prawo rozszerzyło stosowanie niższej, 8-procentowej, stawki wynagrodzenia komornika, pobieranej do tej pory od ściągnięcia długu z rachunku bankowego i wynagrodzenia za pracę, na świadczenia z ubezpieczenia społecznego oraz

02.02.2010

Rząd przygotowuje projekt rozporządzenia, które nałoży na prawników obowiązek posiadania kas fiskalnych - poinformowała "Rzeczpospolita".

Celem zmiany jest zwiększenie kontroli nad dochodami prawników oraz uszczelnienie systemu VAT. Rząd zakłada, że kasy pojawią się od 1 czerwca 2011 r. Z budżetu będzie można uzyskać 90 % kwoty potrzebnej na zakup kasy fiskalnej (nie więcej niż 700 zł).

Zenon Marciniak, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej, zarzuca rządzącym brak konsekwencji: "To dość osobliwa argumentacja, że wprowadzenie kas fiskalnych dla prawników może uzdrowić finanse publiczne. Ostatnio rząd twierdził coś zupełnie innego: że rozszerzenie obowiązku stosowania kas będzie zbyt dużym ciężarem dla budżetu, bo każdemu podatnikowi instalującemu kasę trzeba do niej dopłacić" - argumentuje.

Źródło/Cytat za: „Rzeczpospolita”

02.02.2010

Rząd przygotowuje projekt rozporządzenia, które nałoży na prawników obowiązek posiadania kas fiskalnych - poinformowała "Rzeczpospolita".

Celem zmiany jest zwiększenie kontroli nad

wypłacane na podstawie przepisów o promocji zatrudnienia zasiłki dla bezrobotnych. Poza tym minimalny próg tej opłaty obniża się z 1/10 do 1/20 przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego (a więc do ok. 130 zł). Zmianę negatywnie oceniło środowisko komornicze oraz sędziowskie. Krajowa Rada Komornicza złożyła do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie zgodności nowelizacji z Konstytucją.

W ocenie komorników narusza ona ich „prawa własności”, pozbawia ich prawa dostępu do sądu poprzez brak możliwości odwołania od decyzji sądu zmniejszającej wysokość opłaty oraz jej sprzeczność z zasadą państwa prawa poprzez nieustalenie minimalnej wysokości miarkowanej opłaty egzekucyjnej.

Z kolei w ocenie sędziego Bartłomieja Przymusińskiego, dopuszczenie możliwości kwestionowania wysokości opłat komorniczych w sądzie stanowi przejaw traktowania sądów jako „worków bez dna, do których można dorzucać kolejne sprawy, nie martwiąc się o zapewnienie środków na ich sprawne osądzenie”.

Kwestia finansowania sądów i wynagrodzeń sędziowskich stanowiła drugi punkt zapalny debaty publicznej na temat zawodów prawniczych w roku 2010. Impuls do późniejszych działań protesta-

dochodami prawników oraz uszczelnienie systemu VAT. Rząd zakłada, że kasy pojawią się od 1 czerwca 2011 r. Z budżetu będzie można uzyskać 90 % kwoty potrzebnej na zakup kasy fiskalnej (nie więcej niż 700 zł).

Zenon Marciniak, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej, zarzuca rządzącym brak konsekwencji: "To dość osobliwa argumentacja, że wprowadzenie kas fiskalnych dla prawników może uzdrowić finanse publiczne. Ostatnio rząd twierdził coś zupełnie innego: że rozszerzenie obowiązku stosowania kas będzie zbyt dużym ciężarem dla budżetu, bo każdemu podatnikowi instalującemu kasę trzeba do niej dopłacić" - argumentuje.

Źródło/Cytat za: „Rzeczpospolita”

16.02.2010

W piątek, 12 lutego 2010 r., Sejm odrzucił senacką poprawkę, wedle której komornik miałby prawo decydować, czy i o ile obniżyć wysokość swojego wynagrodzenia za przeprowadzoną egzekucję.

Nowelizacja ustawy o komornikach sądowych i egzekucji przewiduje, że dłużnik będzie miał prawo złożyć do sądu wniosek o obniżenie wynagrodzenia za egzekucję komorniczą w terminie siedmiu dni od uzyskania informacji o ściągnięciu opłaty albo doręczenia postanowienia.

Sejm odrzucił senacką propozycję, by sam komornik mógł decydować o obniżce swojego wynagrodzenia, biorąc pod uwagę nakład swojej pracy lub sytuację majątkową wnioskodawcy oraz wysokość jego dochodów. Argumentem posłanki Iwony Arent w głosowaniu za odrzuceniem poprawki, była zasada, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie oraz stwierdzenie, że dobrowolne obniżanie własnego wynagrodzenia byłoby fikcją. Podobną opinię wyraził radca prawny Lech Obara.

Nowelizacja ustawy przewiduje również, że ko-

cyjnych dała uchwała Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” z dnia 21 marca 2010 r., w którym wzywa on rząd do kontynuowania prac nad podwyżką wynagrodzeń sędziów. W ocenie Zarządu „Iustitii”, aktualna ich wysokość nie odpowiada wymogom konstytucyjnym.

Sędziowie w uchwale postulują stopniowe dochodzenie do wynagrodzenia na poziomie przynajmniej czterokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Ostrzegają także, że „Dalsza beczynność właściwych organów państwa może doprowadzić do kolejnych akcji protestacyjnych środowiska sędziowskiego”. Własne żądania wysunęli sędziowie z warszawskiego oddziały „Iustitii”, którzy domagali się 20-procentowej podwyżki uposażeń, powołując się na dużą ilość pracy oraz wysokie koszty utrzymania w stolicy.

Spotkanie z Ministrem Sprawiedliwości zaowocowało podwyżką w wysokości 7 %. Sędziowie nie postrzegają tej zmiany jako rzeczywistej podwyżki, a jedynie „urealnienie” ich pensji. W odpowiedzi sędziowie ze Stowarzyszenia „Iustitia” podjęli 25 czerwca kolejną uchwałę, w której krytykują postawę Ministra Sprawiedliwości zarzucając mu złą wolę i zapowiadają protesty (szerzej o formach i przyczynach protestów czytaj w dziale „Protesty”). W środowisku sędziowskim pojawiła się także propozycja zamiany stanu

mownik nie będzie mógł starać się o powołanie na więcej niż jedno stanowisko. Uregulowano także kwestię postępowania dyscyplinarnego wobec komorników sądowych, asesorów i aplikantów komorniczych. Jeżeli ustawa zostanie podpisana przez prezydenta, to postępowanie dyscyplinarne będzie toczyło się przed specjalną 22-osobową Komisją, powoływaną na czteroletnią kadencję przez Krajową Radę Komorniczą. Nowelizacja ustawy o komornikach sądowych i egzekucji ma wejść w życie po trzech miesiącach od dnia jej ogłoszenia.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”

17.04.2010

Jak informuje „Rzeczpospolita”, pomimo zmiany ustawy o prokuraturze, mnożniki, na podstawie których obliczane są pensje prokuratorów pozostaną bez zmian.

Nowe rozporządzenie wydane przez Radę Ministrów obowiązujące od 31 marca uregulowało sprawy wynagrodzeń nie tylko prokuratorów powszechnych jednostek, ale i prokuratora generalnego oraz prokuratorów Prokuratury Generalnej. Kryteria obliczania wynagrodzeń pozostały jednak niezmienione - od 1 stycznia 2009 r. są liczone nie na podstawie kwoty bazowej, lecz przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce z drugiego kwartału roku poprzedniego.

Zgodnie z nową regulacją prokurator prokuratury rejonowej, który dopiero rozpoczyna karierę w rejonie, dostaje 6317,05 zł brutto. Prokurator prokuratury okręgowej - na początek pracy dostaje dzisiaj 7272,29 zł brutto. Prokurator prokuratury apelacyjnej, rozpoczynający pracę, dostaje dzisiaj 8474,07 zł brutto.

Źródło: „Rzeczpospolita”

spoczynku na emeryturę, która jednak nie spotkała się z odzewem.

Ostatecznie w budżecie na 2011 przewidziano podwyżkę wynagrodzeń sędziów na poziomie 3,78 %, a sędziowie rozpoczęli protesty.

Postulat zwiększenia wynagrodzeń wysunęli także prokuratorzy. Rada Główna Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP stoi na stanowisku, że wynagrodzenia polskich prokuratorów należą do najniższych w Europie.

Ostatni wątek stanowi dyskusja nad wprowadzeniem obowiązku posiadania przez radców prawnych i adwokatów kas fiskalnych. Zdaniem Ministerstwa doprowadzi to do zwiększenia wpływów budżetu z tytułu podatków od dotychczas nieopodatkowanych dochodów przedstawicieli wolnych zawodów prawniczych. Należy jednak pamiętać, że na zakup kasy fiskalnej uzyskać można dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 90 % ceny kasy, nie więcej jednak niż 700 zł.

Wydaje się więc, że na pierwszym etapie wprowadzania obowiązku posiadania kasy fiskalnej, nakłady przewyższą wpływy.

05.01.2010.

W 2010 roku prawnicy nie będą zobowiązani do posiadania kas fiskalnych – informuje „Rzeczpospolita”.

Możliwość taka istniała w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającym, że katalog podmiotów zwolnionych z obowiązku używania kas fiskalnych powinien być określony przez ustawę, a nie – jak dotąd – przez rozporządzenie ministra finansów.

Jednakże obecnie obowiązujące przepisy wciąż nie przewidują obowiązku posiadania kas fiskalnych przez prawników. Być może – wskazuje gazeta – obowiązek taki powstanie 1 stycznia przyszłego roku, ale nie jest to przesądzone.

Źródło: „Rzeczpospolita”

02.02.2010.

Rząd przygotowuje projekt rozporządzenia, które nałoży na prawników obowiązek posiadania kas fiskalnych - poinformowała „Rzeczpospolita”.

Celem zmiany jest zwiększenie kontroli nad dochodami prawników oraz uszczelnienie systemu VAT. Rząd zakłada, że kasy pojawią się od 1 czerwca 2011 r. Z budżetu będzie można uzyskać 90 % kwoty potrzebnej na zakup kasy fiskalnej (nie więcej niż 700 zł).

Zenon Marciniak, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej, zarzuca rządzącym brak konsekwencji: „To dość osobliwa argumentacja, że wprowadzenie kas fiskalnych dla prawników może uzdrowić finanse publiczne. Ostatnio rząd twierdził coś zupełnie innego: że rozszerzenie obowiązku stosowania kas będzie zbyt dużym ciężarem dla budżetu, bo każdemu podatnikowi instalującemu kasę trzeba do niej dopłacić” - argumentuje.

Źródło/Cytat za: „Rzeczpospolita”

PRACA PRO BONO

Praca pro bono, a więc nieodpłatna pomoc prawna niesiona przede wszystkim najuboższym, ale również lokalnym wspólnotom lub organizacjom pozarządowym, niewątpliwie stanowi jedno z najistotniejszych zobowiązań etycznych prawników i należy do najważniejszych aktywności wpływających na ich społeczny wizerunek.

Należy jednak pamiętać, że choć praca pro bono tradycyjnie wymieniana jest wśród obowiązków etycznych prawników, to rzadko obowiązek taki umieszczany jest w kodeksach etyki zawodowej i sankcjonowany dyscyplinarnie. Tak też jest w Polsce i z tego względu rozwój zakresu i form pracy pro bono wykonywanej przez polskich adwokatów i radców prawnych wydaje się tym bardziej interesujący.

W roku 2010 daje się bowiem zaobserwować nie tylko zjawisko kontynuowania procesów, które rozpoczęły się w tym zakresie w

23.02.2010

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Olsztynie podała, że od 3 marca 2010 r., w każdą środę udzielane będą darmowe porady prawne.

Porady będą udzielane w godzinach 15.00 - 17.00, przez czteroosobowe zespoły, składające się z 3 radców prawnych oraz 1 aplikanta radcowskiego. Na środowych dyżurach poradę prawną będzie mogło otrzymać do ośmiu osób, po wcześniejszym telefonicznym zapisaniu się na listę, która będzie prowadzona przez sekretariat OIRP w Olsztynie.

Izba Radcowska w Olsztynie zachęca wszystkich chętnych radców prawnych do udziału w tej akcji pro bono.

Źródło: www.prawnik.pl

06.03.2010

Jak informuje "Rzeczpospolita", pod koniec lutego zakończył się dziesiąty Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw.

W tym roku szczególnym zainteresowaniem cieszyły się porady z dziedziny prawa cywilnego i administracyjnego. Również wiele porad dotyczyło zagadnień z prawa karnego. W ciągu Tygodnia z porad prawników skorzystało łącznie niemal siedem tysięcy osób.

Przy podsumowaniu akcji minister Krzysztof Kwiatkowski ogłosił, że Ministerstwo

latach poprzednich, ale przede wszystkim ich poszerzenia na nowe obszary oraz ich profesjonalizacji, mającej na celu skuteczniejsze dotarcie z pomocą prawną do osób i innych podmiotów jej potrzebujących.

W roku 2010 nastąpił dalszy rozwój pracy pro bono polskich prawników poprzez poszerzenie jej zakresu oraz profesjonalizację jej wykonywania.

Poza pracą pro bono wykonywaną przez polskich prawników w sposób rozproszony, a więc z trudem poddającą się opisowi statystycznemu, o tendencjach w tym zakresie świadczyć mogą działania organizowane i koordynowane przez samorządy zawodowe adwokatów i radców prawnych.

Należą do nich na przykład organizowane w 2010 roku już po raz kolejny akcje „Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw” obejmująca całe środowisko prawnicze, „Niebieski Parasol” radców prawnych oraz „Adwokaci pro bono” prowadzona przez środowisko adwokackie. Jako kontynuację działań prowadzonych w latach poprzednich można wymienić również przyznanie w styczniu 2010 r. nagród „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” dla najbardziej zasłużonych w tym zakresie przedstawicieli tego zawodu.

Sprawiedliwości zamierza utworzyć Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Post-penitencjarnej, a także specjalną infolinię telefoniczną dla ofiar przemocy domowej.

Źródło: „Rzeczpospolita”

03.04.2010

15 maja 2010 roku odbędzie się kolejna edycja akcji „Adwokaci pro bono”, zorganizowanej przez Naczelną Radę Adwokacką.

W ubiegłym roku w akcji wzięło udział 628 adwokatów w 134 miastach we wszystkich województwach. Udzielono około 11 tys. porad prawnych, głównie z zakresu prawa rodzinnego, spraw lokalowych i spadkowych oraz ubezpieczeń społecznych.

Źródło: www.prawnik.pl

14.05.2010

Już po raz drugi samorząd radców prawnych zorganizował akcję udzielania bezpłatnych porad prawnych „Niebieski parasol”.

Akcja trwała od 19 do 23 kwietnia. W ciągu tego tygodnia w 42 miastach Polski kilkuset radców prawnych i aplikantów udzieliło ich mieszkańcom bezpłatnych informacji i porad prawnych. W tym roku dominowały porady z zakresu prawa pracy, w tym również kwestie mobbingu czy dyskryminacji ze względu na płeć i wiek.

Osoby korzystające z bezpłatnej pomocy prawnej w ramach akcji „Niebieski parasol” wypełniały anonimową ankietę, odpowiadając m.in. na pytanie o to, czy korzystały kiedykolwiek z usług prawnika. Większość osób twierdziła, że przyszły do niego pierwszy raz. Zapytani zaś o to, w jakich kwestiach, ich zdaniem, jego pomoc jest niezbędna., wymieniali np. sprzedaż mieszkania czy starania o kredyt bankowy.

Źródło: „Rzeczpospolita”

Działania takie należy ocenić zdecydowanie pozytywnie jako formę propagowania pracy pro bono.

W roku 2010 kontynuowano szereg zorganizowanych akcji udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej

Poza zorganizowanymi akcjami na poziomie krajowym należy zwrócić uwagę także na akcje prowadzone przez poszczególne izby adwokackie lub rady radców prawnych, jak chociażby działania środowisk w Olsztynie i Krakowie, które przybierały także formy zbiórek publicznych na określone szczytne cele.

Należy również podkreślić, że polscy prawnicy zaangażowali się także w pomoc poszkodowanym wskutek powodzi, które miały miejsce w 2010 roku, jak i rodzinom ofiar katastrofy smoleńskiej.

Tak wiele działań i akcji zorganizowanych w zakresie pracy pro bono było możliwe m.in. dzięki rozstrzygnięciu Naczelnego Sądu Administracyjnego, który orzekł, że nieodpłatna pomoc prawna nie podlega opodatkowaniu podatkiem VAT. Podkreślano precedensowy charakter tego orzeczenia. Wśród zjawisk świadczących o profesjonalizacji pracy pro bono należy niewątpliwie wymienić dalszy rozwój Centrum pro bono – instytucji

30.05.2010

Naczelna Rada Adwokacka poinformowała, że adwokaci będą udzielać bezpłatnych porad prawnych osobom dotkniętym klęską żywiołową.

Do akcji włączyły się Okręgowe Rady Adwokackie z Bielska-Białej, Katowic, Kielc, Krakowa, Opola, Lublina, Rzeszowa i Wrocławia. Więcej informacji na temat porad prawnych można uzyskać w Okręgowych Radach Adwokackich.

Źródło: „Rzeczpospolita”

09.04.2010

Darmowa pomoc prawna nie jest opodatkowana VATem – uznał Naczelny Sąd Administracyjny (sygn. I FSK 326/09).

Orzeczenie to stanowi rozstrzygnięcie sporu, jaki toczyła z fiskusem jedna z warszawskich kancelarii. Zobowiązała się ona świadczyć bezpłatnie usługi na rzecz organizacji pozarządowych, a fundacja, z którą podpisała umowę, miała informować o podjętych przez kancelarię sprawach media, zamieszczać jej logo na swoich stronach oraz w materiałach promocyjnych.

W swoim orzeczeniu NSA stwierdził, że nieodpłatne usługi są tylko wtedy opodatkowane, jeśli podatnik miał prawo do odliczenia VAT przy zakupach związanych z tymi usługami, a świadczenie nie jest związane z przedsiębiorstwem. W przypadku świadczenia bezpłatnej pomocy prawnej, tak jak w powołanej sprawie, związek taki niewątpliwie zachodzi, dlatego usługi te nie mogą być opodatkowane.

Prawnicy zaangażowani w działalność pro bono podkreślają doniosły i przełomowy charakter orzeczenia. Joanna Agacka – Indecka, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, wskazuje, że stanowi ono „zielone światło dla bezpłatnej

typu clearing house, która zajmuje się swego rodzaju pośrednictwem między kancelariami prawnymi a podmiotami potrzebującymi pomocy prawnej.

Takim zjawiskiem jest również coraz szersze uruchamianie programów pro bono przez wielkie firmy prawnicze, które coraz częściej systematycznie angażują się w udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej. Należy również wspomnieć o powstawaniu coraz większej liczby wyspecjalizowanych akcji pro bono, której przykładem może być „Niebieski Parasol dla biznesu” organizowany przez radców prawnych. Taka specjalizacja jest niewątpliwie wyrazem postępującej profesjonalizacji pro bono i reagowania na potrzeby konkretnych grup społecznych.

pomocy prawnej. Konieczność odprowadzania VAT utrudniała bowiem często organizację charytatywnych akcji”. Wyraziła nadzieję, że wyrok zmieni podejście urzędów skarbowych i zachęci prawników do działalności w interesie publicznym, która jest elementem tego zawodu.

Źródło/Cytat za: „Rzeczpospolita”



Instytut Etyki Prawniczej
ul. Szwanowskiego 4A lok. 27
01-318 Warszawa
www.etykaprawnicza.pl